Nr. 202 (z dod. por.). Dnia 24 lipca. Piątek. Dnia 12 (24) lipca 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—oraz

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim), św. Jacka (po-dominikańskim), N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze, w Kobyłce, w Wilanowie i w Grodzisku—ku czci św. Anny, matki N. Panny Marji;

św. Anny (po-bernardyńskim) i w Wawrzyszewie—ku czci św. Marji Magdaleny—oraz

w kaplicy Dzieciątka Jezus—ku czci św. Wincentego à Paulo.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Podczas gdy cała prasa europejska ze skupioną uwagą śledzi obecnie przebieg uroczystości kronsztadzkich, przypisując im aktualne znaczenie polityczne, równoważące, acz „bez załatwienych formalności traktatowych", siłę i doniosłość przymierza poczwórnego państw centralno-europejskich i Anglji, zwraca się także cząstka uwagi ku manifestacyjnie ciepłemu przyjęciu strzelców rzymskich w Lugdunie.

Dzienniki podają obecnie dosłowny tekst depeszy, przesłanej imieniem króla Humberta do prezesa włoskiej deputacji strzeleckiej, barona Lazzaroniego. Opiewa ona:

„Jego Królewska Mość z prawdziwem zadowoleniem dowiedział się o żywej sympatji, jaką prefekt departamentu rodańskiego, wedle relacji pańskiej, imieniem rządu wyraził. Wielkoduszni monarchowie, którzy czuli się już uszczęśliwionymi wobec przyjęcia strzelców włoskich przez władze i ludność, dziękują wielokrotnie za te objawy, ponieważ stanowią one dowód ścisłej przyjaźni pomiędzy obydwoma narodami. Król przesyła panu, któryś tyle położył starań około pokojowego udziału strzelców włoskich w patrjotycznem święcie, swoje pozdrowienie. Poleca on panu, abyś dzielnym strzelcom naszym imieniem króla powinszował, iż z taką chwałą przy boku najdzielniejszych szermierzy w turnieju strzeleckim uczestniczyli.

Za ministra: *Ratazzi.*"

W depeszy tej, której niepodobna odmówić charakteru manifestacji politycznej, uderza wyrażenie: „wielkoduszni monarchowie". Król Humbert w depeszy do swego poddanego przemawia nie imieniem swojem, ale—trójprzymierza. Liczba mnoga, użyta w tym razie sposobem tak iście niezwykłym i niepraktykowanym, podnosi depeszę królewską do rzędu zbiorowych emanacyj politycznych trzech sprzymierzonych mocarstw. Monarchowie ligi centralno-europejskiej wyrażają wspólne zadowolenie swoje z pokojowego i przyjacielskiego zbratania się przedstawicieli dwóch narodów rasy łacińskiej. Cesarz Wilhelm radujący się z serdecznego przyjęcia strzelców włoskich w Lugdunie—toż to „widowisko dla bogów", jak mawiano za czasów klasycznego pogaństwa.

Depesza byłaby wprost urągowiskiem zdrowej logiki, gdyby nie miała na celu głośnego, międzynarodowego stwierdzenia „pokojowych" dążeń potrójnego przymierza na tem miejscu właśnie, na którem mu najmniej wierzą. W każdym razie pierwszy to i jedyny dotąd fakt wypowiadania pewnych uczuć i opinij przez jednego z monarchów sprzymierzonych imieniem dwóch drugich.

W niedzielę wygłoszono we Francji dwie mowy, które sprawiły silny efekt i stworzyły wątek dla dyskusji politycznej w porze martwej. Minister spraw wewnętrznych, Constans, nazywający się „zachowawczym republikaninem", przemawiał w Avinionie, a głos swój dał tym razem sprawie robotniczej. Trzy są niebezpieczeństwa—rzekł minister—grożące światu robotniczemu, które usunąć powinny sfery interesowane: pracodawcy i państwo. Oto one: niepewność o jutro, choroba i starość. Ściśle polityczną natomiast była oracja orleańskiego majordoma hr. d'Haussonville, który w Tuluzie rozwinął program hr. Paryża. Mówca potępił surowo oportunizm kardynała Lavigerie i biskupa Grenobli, msgra Favy, dowodząc, że swobodę przekonaniom religijnym może dać tylko liberalna monarchja. Hr. d'Haussonville napominał, aby przy zbliżających się wyborach do izby świeżo utworzona „unja chrześcjańskiej Francji" głosowała solidarnie na kandydatów monarchji orleańskiej.

Po uroczystem nabożeństwie w katedrze belgradzkiej, celebrowanem przez metropolitę, król Aleksander serbski opuścił onegdaj, o godzinie ósmej zrana, Belgrad w towarzystwie pierwszego rejenta Risticza, prezesa ministrów Pasicza, marszałka dworu Kosty Jankowicza, guwernera swego, pułkownika Jana Miskowicza i kilku adjutantów i urzędników ministerjalnych. W porcie dunajowym wzniesiono bramę trjumfalną, której próg przekroczywszy młodziutki władzca Serbji wśród dźwięków hymnu narodowego, grzmotu dział, muzyki dzwonów i wielotysięcznych okrzyków: *Živio!* wstąpił na pokład parowca austrjackiego „Zofja", udając się w pierwszą swą wielką podróż, wiodącą na dwory monarsze Rosji i Austrji.

Budzący się olbrzym kalifatu.

VI.

Cisza błoga i uroczysta zaległa w powietrzu, przerywana tylko brzęczeniem owadów i echem nawoływań pasterza w górach. Upojony czarem błogości, rozmarzony wzrok błądzi po gniazdach skalnych. Nad parowem pomiędzy liśćmi sykomory, w pobliżu omszonej chaty kamiennej, zamajaczała, przesuwając się w gąszczu zieleni, biała suknia niewieścia. Tysiąc zaledwo kroków przedziela od niej. Przed chatą zarzucona plecionka na negilu na żerdź między murem a konarami drzewa. Przed takim namiotem pomiędzy pniami kilku morw ustawione trzy kamienie. To zwykle ognisko, które arab ustawia i tam żona jego jeść gotuje. Tu już one dawno ustawione, a żony wcale niema.

W alkowie leży stary arab z nogą złamaną. Już mu lepiej, za tydzień chodzić będzie, ale wciąż jeszcze bolące miejsce balsamem smaruje. Gospodarstwo mu prowadzą dwie córki, jedna poszła w góry, druga stoi przed chatą. Zarzuciła pośpiesznie zasłonę od ramienia przez twarz ku oczom, które świecą, jak płomień mgłą zwilgoconą osłoniony:

— Zkąd jesteś?—pyta.

— Z Lechistanu.

Dziewczyna potrząsnęła głową na znak nieświadomości.

— Zdaleka jadę, chcę poznać wasz piękny memleket i ludzi.

— Podróżny więc jesteś?

— Podróżny.

— Niech będzie imię pańskie pochwalone. Spocznij, proszę, w cieniu.

I przesunęła się z lekka najpierw ku chacie, a potem ku ognisku, aby po paru chwilach wróciła z garścią daktylów, wodą i dymiącą wonną kawą. Wielki to dowód gościnności, bo kawy oni sami nawet nie piją, jeno odwar z łupiny. Niosąc kubek kokosowy, od którego wdzięcznie odbijały linje na mahoń malowanej ręki o kończynach różowych *) i stawiając kawę na pniu, rzekła:

— *Semm* (wymień imię Boga.)

— *Bismillah* (w imię Boga **). Jest doprawdy za co być wdzięcznym Allahowi. Piękna ta wasza natura i wonna nad miarę, ale bodaj czy ludzie nie są piękniejszymi od niej, a tak przyszłoby i za nich Bogu jeszcze bardziej dziękować.

— Dlaczego tak rychło powiadasz, jeśli jeszcze nie wiesz?—zapytała z uśmiechem.

Mówiąc to, pochyliła się ku ziemi, aby podjąć upadłą z pnia podstawkę od kubka. Od nagłego poruszenia błękitna, przejrzysta *milajeh* zsunęła się na ramiona, odsłaniając twarz całą i usta z gasnącym na nich uśmiechem, który był odsłonił białe jak kość słoniowa zęby. Dziewczyna zapłoniła się, usiłując jedną ręką przytrzymać muślin, a drugą zakryć usta. Patrząc na jej zakłopotanie, mimowoli zdjąćby każdego mogła ochota powtórzyć słowa tego araba, który zrumieniwszy dziewczynę wejrzeniem, rzekł jej:

— Spojrzenia moje rozsiały róże na twoich licach; dla czego mi je zerwać wzbraniasz? Wszakże prawo pozwala zbierać temu, kto zasiewa.

Ale ochotę okradzenia araba ze słów takich przerywa salwa nagła kilku strzałów karabinowych, które rozległy się niespodzianie w pobliżu osady. Dziewczyna, jak łania, spłoszona, popatrzyła przed siebie dużemi oczyma i pomknęła lotem strzały do łoża ojca chorego.

Z bronią w ręku żołnierze zaalarmowani i reszta uczestników karawany zbiegli się na dole przed hanem.

— Co to? Zkąd strzały? Zasadzka, czy bunt?

Nie, to czterej szeikowie z okolicznych plemion i osad, posiadający zaufanie rządu padyszacha, a przynajmniej mieniący się takimi, dowiedziawszy się o karawanie frenków i turków z Stambułu, przybywają uzbrojeni od stóp do głowy, na czele kilkudziesięciu swoich ludzi, powitać ją, a może wywiedzieć się o jej zamiarach. Strzały — to z ich rusznic długich salwa powitalna.

Szeikowie, których brody starannie utrzymane spadały w złotych lub czarnych kędziorach na szaty, byli w białych żupanach, a po wierzchu mieli narzucone długie przestrone burnusy purpurowe z tkaniny wełnianej i jedwabnej, z taśmami złocistemi, od których jedwabne sznury z chwastami zarzucone na plecy. Arabowie reszty oddziału okryci byli białemi burnusami, na nogach mieli żółte papucie; na głowach barwne, często żółto lub ciemno bronzowe zawoje.

Patrząc z doliny, jak cały ten orszak na szlachetnych rumakach zarysował się majestatycznie u wyżyn parowu, zdawało się, widzisz przed sobą zgromadzenie królów lub patrjarchów, zstępujących z obloków na ziemię.

Zjechawszy w dolinę, cały oddział galopem pomknął ku karawanie, zawsze na czele mając szeików w purpurowych na swych szlachetnej krwi rumakach, z których o każdym dałoby się powiedzieć, że w cwałowym biegu na nim można pić kawę, nie uroniwszy jednej kropli z filiżanki.

W takim biegu konie całego orszaku stanęły jakby wryte w ziemię przed hanem, a jeden z szeików, pełniący zarazem obowiązki muchtara gmin sąsiednich, spojrzał po obecnych uczestnikach karawany oczyma, o których powiadają, że się w nich zestrzela cały sąd araba. Następnie zwróciwszy się w stronę europejskiej części obozu, rzekł przykładając rękę do serca i czoła:

— *Bismillah!* Bądźcie pozdrowieni na tej ziemi: oby obecność wasza była dla nas rajem, a nieobecność ogniem pożerczym.

Inni pochylili lekko głowy z okazałością i powagą wschodnią, a dumą, wyrytą na czołach czynnych i bystrych, co rażąco odbija od apatycznych lub pychą nacechowanych twarzy turańskich.

Po bliższych powitaniach wzajemnych i wstępnej

*) Paznogcie malują rośliną *henne*.
**) W ten sposób obowiązkowy należy składać wdzięczność za ten cenny dar natury.

Powstanie ludności arabskiej w Jemenie wznowiło kwestję, którą umorzyła niegdyś nieporadność W. Porty, znanej z tradycyjnego, acz częstokroć wielkie korzyści praktyczne przynoszącego safandulstwa. To tendencyjne czy wrodzone safandulstwo przeszkodziło w swoim czasie zawarciu konwencji o Egipt pomiędzy Turcją i Anglją. Obecnie, w chwili „budzenia się olbrzyma kalifatu", jak się wyraża nasz feljetonista, zauważono nad Bosforem, że takie wyrzeczenie się kraju muzułmańskiego na rzecz giaurów może uchodzić za karygodną obojętność ze strony „kalifa" stambulskiego na interesy świętego islamu. W samem przeto łonie W. Porty powstała myśl wznowienia rokowań z rządem angielskim o zawarcie konwencji, warującej prawa zwierzchnicze W. Porty nad Nilem. Za podstawę rokowań posłuży niewątpliwie ten projekt konwencji, który wypracowany został niegdyś przez wysłanego *ad hoc* negocjatora angielskiego, sir Drummonda Wolffa, a który, ze wskazanych powyżej pobudek, streszczających się w apatycznej metodzie *laisser faire*, uległ zapomnieniu w archiwach W. Porty. *Br. Z.*

Kongres międzynarodowy.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Bern 15-go lipca.

W roku bieżącym stolica związku szwajcarskiego obchodzi niezwykłą uroczystość.

Podczas gdy cała Szwajcarja robi przygotowania do uczczenia sześćsetlecia Związku, Bern niemniej świetnie pragnie uczcić siedemsetną rocznicę powstania samego miasta. Ta ostatnia okoliczność skłoniła tutejsze Towarzystwo geograficzne do zaproponowania na ostatnim kongresie geograficznym w Paryżu (1889), aby piąty z kolei kongres międzynarodowy odbył się w Bernie.

Jakoż zgodzono się na to, a dzisiaj wstępne przygotowania takie już zrobiły postępy, że śmiało wróżyć można zupełne kongresowi powodzenie.

Kongres trwać ma 5 dni, od 10-go do 14-go sierpnia, bezpośrednio przed rozpoczęciem uroczystości założenia Berna (15-go—17-go sierpnia). Z kongresem połączona będzie niezwykle zajmująca wystawa, której otwarcie nastąpi już 1-go sierpnia.

We właściwym czasie postaram się czytelników *Kurjera* zapoznać z treścią ogólniejszych spraw poruszanych na kongresie, oraz z tem, co na wystawie geograficznej wyróżniać się będzie przystępnością dla ogółu. Dziś chciałbym najogólniej poinformować o zakresie kongresu i przedstawić jego program.

Wiedza geograficzna, stanowić mająca temat rozpraw na zjeździe, podjęta jest w nader obszernym zakresie. Podzielono ją na pięć wielkich grup następujących: 1) geografja techniczna, 2) geografja fizyczna, 3) geografja handlowa, 4) ekspedycje geograficzne i podróże, 5) nauczanie i upowszechnianie geografji.

W pierwszej grupie mieszczą się: geografja matematyczna, geodezja, instrumenty precyzyjne, chronometry; topografja, kartografja, rysunek map, plany, reljefy, panoramy, fotografje; ujednostajnienie czasu, określenie powszechnej godziny, oraz pierwszego powszechnego południka; historja kartografji, ortografja nazw geograficznych.

Druga grupa obejmuje: układ terenów, mierzenie wysokości, hydrografję, geografję morską, ogólną i szczegółową meteorologją, zmiany klimatu, okresy lodowcowe, zjawiska meteorologiczne, obserwatorja i stacje meteorologiczne; magnetyzm ziemski, geografję botaniczną, zoologiczną i geologiczną; wulkany, trzęsienia ziemi (seismografję, etnografję); antropologję i geografję archeologiczną.

W trzeciej umieszczono: geografję ekonomiczną (zaludnienie, emigrację; rolnictwo; środki komunikacyjne); geografję handlową (handel, przemysł, przedsiębiorstwa, muzea handlowe); statystkę geograficzną.

W czwartej widzimy: podróże, ekspedycje, kolonizację, misje religijne.

Wreszcie piąta obejmuje: metody nauczania, modele i przyrządy służące do nauczania we wszystkich trzech zakresach (elementarny, średni i wyższy); upowszechnianie geografji i bibljografję.

Że każdy niemal z punktów powyższych poruszony będzie, bądź na ogólnem, bądź też na posiedzeniu sekcyjnem, o tem świadczą już dotychczas zgłoszone wykłady i referaty. Dowiaduję się właśnie, że do tej chwili zapisało się 170-iu uczestników, a spodziewać się należy, że w ostanich dniach przed kongresem liczba ta znacznie jeszcze wzrośnie. Zapowiedzano około 80-iu wykładów.

Książę Roland Bonaparte mówić będzie o zmianach w lodowcach Francji; p. Bonvalot z Paryża opisze swą podróż po Azji. Prezes madryckiego stowarzyszenia geograficznego, p. Coello, zapowiedział odczyt o pierwszym południku i o godzinie powszechnej. O jawańczykach wykładać ma p. Du Bois z Paryża. P. Foure z Genewy przyrzekł przedstawić stan nauczania geografji w Niemczech, Ameryce, Anglji, Belgji, Francji i Szwajcarji. O etnografji, jako uzupełnieniu geografji w średnich szkołach ma mówić de Haardt z Wiednia. Dyrektor centralnego biura meteorologicznego w Wiedniu, p. Hann, obiecał wykład o obserwacjach meteorologicznych podczas podróży; profesor Kirchhoff z Halli o bibljografji geograficznej niemieckiej. Podróż swą po Tybecie, na pierwszem zaraz posiedzeniu opisze książę Henryk Orleański. Profesor praski, Palacky, ma mówić o historji geologicznej rzek i jej znaczeniu dla praktycznej geografji.

Specjalne miejsce w programie wyznaczono dla projektu ułożenia mapy ziemi w skali 1 : 1,000,000, który referować będzie profesor uniwersytetu wiedeńskiego Penk. Profesor genewski Rosier zapowiedział wykład o usługach, jakie geografja oddać może przy konfliktach ekonomicznych. O nauczaniu geografji mówić ma też p. Scolt Keltie, delegat królewskiego Towarzystwa geograficznego w Londynie. Delegat z New Jorku, p. Stoat, ma wykład o kanale Nikaragua.

Zapowiedzieli bytność swą, nie oznaczając jeszcze przedmiotu rozprawy, rozmaici uczeni i podróżnicy, pomiędzy nimi znany dr. Junker. A i odczyty, których tytuły powyżej podałem, są wyjęte z dużej liczby, w której mnóstwo jest specjalnych, mniej lub więcej zajmujących ogół czytelników.

Słówko o wystawie.

Zrazu zakreślona na małą skalę, powoli rozszerzyła się do takiego stopnia, że zajmować ma około 30 tu pokojów, dwa piętra nowowzniesionego pałacu związkowego. Obejmuje ona trzy wielkie sekcje: 1) międzynarodową wystawę geografji szkolnej (podręczniki, środki nauczania poglądowe, plany nauki i programy, prace uczniów; wszystko to ułożone według trzech stopni: elementarnego, średniego i wyższego); nadto wydawcy wszelkich narodowości mogą do tego działu przesłać swe wydawnictwa geograficzne z trzech lat ostatnich; 2) międzynarodową wystawę alpejską (mapy, reljefy i t. d., literatura alpejska, prace stowarzyszeń alpejskich; utensylja turystów i przewodników); wreszcie 3) historyczną wystawę kartografji szwajcarskiej (trzy okresy: do roku 1780-go, od 1780-go do 1845-go i najnowszy).

Komitet organizujący kongres i wystawę składa się z członków towarzystw geograficznych szwajcarskich. Prezesem jest dyrektor okręgu naukowego berneńskiego, p. Gobat. Prezesem komitetu wystawy tutejszej profesor geografji w uniwersytecie p. Brückner. Honorowe prezesostwo kongresu przyjął król belgijski Leopold.

Program kongresu przewiduje cztery ogólne posiedzenia, tyleż posiedzeń sekcyjnych. Drugie ogólne posiedzenie poświęcone ma być wyłącznie omówieniu kwestji opracowania mapy ziemi i skali 1 : 1,000,000. Trzeciego dnia (12-go sierpnia) władze kantonu berneńskiego organizują dla uczestników od południa wycieczkę do Alp berneńskich (Oberland). Na ostatniem posiedzeniu mają być ogłoszone na

---

rozmowie, przyniesiono z osady sąsiedniej *airan* *) dla pierwszego ochłodzenia się w porze południowej; żołnierzom zaś tureckim podano napój wyskokowy z rośliny *Gai*. Poczem nastąpiła uczta z ryżu, baraniny, daktylów i bananów złożona, a przerywana airanem i biesiadą, nacechowaną tym rozumem i finezją arabską, która naiwność i szczerość we wdzięcznej harmonji łączy z oględnością i grzecznością. Wszczęła się była drażliwa rozmowa o usposobieniach różnych plemion dla rządów padyszacha. Jednego z obecnych szeików podejrzywano o szpiegostwo. Zapytano o zdanie najstarszego z nich, a ten się odezwał:

— — Jeżeli cię twój przyjaciel odstąpi, nie staraj się go zyskać na nowo, lecz zamknij uszy na potwarze jego spółzawodników.

Patrząc na zachowanie się tych ludzi, nabiera się wysokiego wyobrażenia o ich wychowaniu. Niema żadnego porównania między naszą obyczajnością, a surowym powabem ich obyczajów, szlachetnością godnością i przyzwoitością. My się na każdym kroku zdradzamy z parwenjuszostwem swojem, czuć się w nas jeszcze daje lud gburowaty, nieokrzesany, młody; w nich widać szlachetną tradycję, mądrość i cnoty, odziedziczone po długim szeregu przodków, czuć dzieci z dobrego gniazda i dobrze wychowane. A to się odnosi do wszystkich bez wyjątku. Wykształcenie jest wszędzie u nich równe. Gminu niema. Szeik i sais, imam i pasterz są z tej samej rodziny, otoczeni tą samą atmosferą tradycji.

Pewnego rodzaju godność osobista, duma i szlachetność, jak wyryta na czole każdego, tak też nie opuszcza najpośledniejszego z nich w chwili nawet wybuchu krwiożerczych popędów natury ludzkiej. Turków nie lubią i pogardzają nimi, ale oto siedzą w ich towarzystwie jako ludzie grzeczni i dobrze wychowani.

Nie przeszkodzi to niejednemu z nich napaść później na samotnych tureckich członków karawany, zwłaszcza w drodze i tam gdzie obowiązywać nie będą święte prawa gościnności. Arab nieraz napada na żołnierza tureckiego i zabija go często dlatego, aby przyjść w posiadanie jego broni, ale nigdy nie zabije go śpiącego; wpierw go obudzi i dopiero wówczas utopi nóż w piersi.

Po południu karawana ruszyła dalej, szeikowie z orszakiem swoim towarzyli jej o dwie godziny drogi. Krajobraz znów się zmienił, roślinność mniej była bujną, a nagie, porwane skały zaczęły znów się powtarzać. Widać było na każdym kroku walkę ludności z niewdzięczną przyrodą. Spotykało się głębokie studnie, cysterny i lejkowate zbiorniki napełnione wodą, przelewającą się potokami w czas dżdżysty, a następnie szybko wysychające w upalnej porze roku. Przy pomocy tych sztucznych zbiorników można jako tako utrzymać plantacje kawy w stanie kwitnącym. Zbiorniki urządzane są tarasami jeden nad drugim. Ludność korzysta najpierw z najniższych, dopóki się one nie wyczerpią, następnie wypełnia je z tych, które położone są w kondygnacji wyższej i wreszcie, w razie potrzeby, ucieka się do głębokich cystern i studni. Na takim systemie irygacyjnym oparte jest rolnictwo jemeńskie.

System ten wszakże przed wiekami był o wiele misterniejszy, bogatszy, powszechniejszy. Po drodze do Saana i starożytnej Mareby (w państwie niegdyś Saby—sabejczyków), spotyka się ślady wodociągów, grobli i tam, w porównaniu z któremi obecne są tylko mizerną i słabą resztą ruin. W zniszczeniu i spustoszeniu świadczą one o wysokiej kulturze, jaka tu panować musiała przed wiekami i zamieniła tę krainę, według podań, w raj ziemski.

Historycy arabscy przypisują to zniszczenie strasznemu wylewowi, który nazywają aremskim czyli marebskim, a który może spowodowany był ogromnym jakim cyklonem. Tradycja ich, odnosząc czas wylewu do I-go wieku po Chrystusie, przyrównywa go do potopu powszechnego i podaje za przyczynę wielkiej emigracji jemeńczyków po całym półwyspie, gdzie pozakładali państwa oddzielne. Oprócz takiego wszakże kataklizmu fizycznego, niepodobna nie widzieć też w tem spustoszeniu i następstw stopniowego zaniku i upadku cywilizacji rodzimej, którą kalifat następców Mahometa ożywił i podniósł do potęgi wszechświatowej w wylewie tej rasy na zewnątrz, ale osłabił przeto jej siły kulturne i gospodarcze na własnym arabskim gruncie.

I jedno i drugie tłumaczenie ma swoich zwolenników u dzisiejszych arabów.

Jeden z powyższych szeików, jadąc drogą, na zapytanie o powodach zniszczenia olbrzymiej tamy, której ślady wspaniałe dość jeszcze były widoczne, odrzekł:

— To jedna mysz zepsuła.

Miało to znaczyć, że przez otwór, zrobiony przez jedną mysz, wchodzi druga i zaczyna robić także otwór; gdy się na razie nie zapobiegnie powstającym ztąd szkodom, dzieło zniszczenia postępuje stopniowo, powoli, a w sposób nieubłagany i progresywny, zamieniając w końcu cały budynek w ruinę.

Inny szeik za całą odpowiedź zaczął recytować wersety koranu tego rozdziału „Saba", który Mahomet poświęcił dziełu zniszczenia w Jemenie:

„14. Mieszkańcy Saby mieli ogrody, przez które przebiegały strumyki. Rzekłem do nich: używajcie dobrodziejstw nieba, dolina ta jest rozkoszna, bądźcie wdzięczni.

„15. Oni opuścili cześć Pana. Spuściłem na nich ogromne potoki wody: ogrody zostały zatopione i zniszczone i same tylko gorzkie owoce rodziły i cokolwiek nabaków (lotus).

„16. Tak ukarałem niewdzięcznych! Czyż niewdzięczność miałbym nagradzać?

„17. Między nimi i ich miastami potworzyłem okolice kwitnące i drogi, prowadzące od jednych do drugich; chodzicie niemi we dnie i w nocy.

„18. Panie! — rzekli mi — rozszerzaj drogi nasze*); oddali się bezbożności i oddałem ich na pośmiewisko innych narodów; zostali rozproszeni jak proch: uderzający przykład dla tego, kto jest wiernym, cierpliwym i wdzięcznym."

Jan Grzegorzewski.

*) = tureck. *jaurt*, mleko sztucznie zsiadłe, najczęściej posypane z wierzchu cukrem i cynamonem.

*) Z powodu nadmiernej chciwości (tłumaczą komentatorowie koranu), chcieli sabejczycy rozszerzyć swój handel; lecz Bóg ich ukarał plagami i rozproszył po świecie za przykład innym narodom. Toć na Wschodzie, gdy mówią o nieszczęściu jakiego kraju, dodają: „zginęli, jak królestwo Saba", albo „zmarnieli jak sabejczykowie".

grody, udzielone wystawcom przez specjalną komisję sędziów wystawy. *Maksymiljan Flaum.*

Wystawa pamiątek.

Niema rodziny panującej, któraby takim czarem oddziaływała na umysły, jak równająca się nieszczęściami królom maurytańskim chyba tylko Granady, rodzina Stuartów.

Osobiste zalety i piękność jej członków, romantyczne ich przygody, tragiczna śmierć niektórych dziwnym urokiem otoczyły dzieje całego domu królewskiego.

Wspomnienia rodziny tej odżyły niejako, zbudzone urządzoną świeżo w Londynie wystawą pamiątek po Stuartach.

Oczywiście pierwsze tu miejsce zajmują: Marja i Karol I-szy, jakkolwiek wogóle wystawione przedmioty stwierdzają wysoko rozwinięty smak w domu panującym ongi w Szkocji, smak, którego źródła dopatrywać się chyba należy w niejednokrotnem łączeniu się Stuartów z Francją. Pozostałe relikwje zatem nietylko pod względem historycznym i starożytniczym do cennych należą, ale jako wyroby po większej części pierwszorzędnych artystów Włoch, Francji, Hiszpanji i Niderlandów, wysoko stoją, jako dzieła sztuki.

Starym koronnym klejnotom, przechowywanym niegdyś na zamku edymburskim, wystawa poczestnego udzieliła miejsca.

Widzów wszakże, jak rzekliśmy, gromadzą dokoła siebie głównie pamiątki po Marji i Karolu, wymownie przywodzące na pamięć tragiczne losy ściętych królowej i króla.

Najstarszym zabytkiem zbioru jest *ciborium*, bogato emaljowane i klejnotami wysadzane, które wrzekomo należeć miało do Malcolma, króla Szkocji r. 1056-go, styl wszakże przemawia za późniejszą epoką powstania zabytku, a mianowicie o całe dwa wieki, około r. 1250-go. *Ciborium* to podarowała Marja Burleigh'owi.

Słynna książka do nabożeństwa „Book of Hours", której tażke Marja Tudor używać miała, a która Marji Stuart towarzyszyła na rusztowanie, należy obecnie do zbiorów kolegjum w Stoneyhurst, zakładu naukowego szkockiego, prowadzonego przez jezuitów.

Pamiątki religijne składają liczne psałterze, brewjarze i różańce. Niektóre z pierwszych pysznemi, bogatemi odznaczają się ilustracjami. Przerzucając kartki te wyżółkłe, spłowiałe wiekiem, mimowolnie sięga widz myślą w owe czasy, kiedy to pochylona nad niemi Marja skracała sobie treścią ich długie godziny więzienia, szukając w nich ukojenia trosk minionych i niepokoju o niepewne jutro.

Wspominany często i opisywany złoty, pięknie wyrobionym krzyżem zakończony różaniec Marji, z którym w ręku umierała, znajduje się obecnie w posiadaniu księcia Norfolka. Ten ostatni nabył cenną pamiątkę od rodziny Howard of Corby, różańcem przez samą królowę niegdyś obdarowanej.

Z pomiędzy szeregu całego zegarów wyróżnia się zegar, znany pod nazwą „Memento mori", przedstawiający trupią główkę srebrną, dzieło Meyfarta z Blois, z wyobrażeniem śmierci, pomiędzy pałacem a chatą stojącej, w tylnym zaś planie z jedną ze scen z „Metamorfoz" Owidjusza i scenami biblijnemi. Zegar ten testamentem zapisała Marja Stuart jednej ze służebnic swoich, nazwiskiem Mary Seton.

Na wystawę nadesłali liczne minjatury: książę Buccleuch i lord Gallowey, Alfred Morrison zaś udzielił bogatego zbioru ciekawych wielce miedziorytów.

Wyróżnia się tu dalej artystycznie wykonany dzwonek srebrny z biurka Marji, koronkowa zasłona, którą własnoręcznie przy pomocy hrabiny Shrewsbury wyrobiła, portret jej z kryształu górnego w srebro oprawny z datą 19-go sierpnia r. 1561-go, a więc dniem powrotu jej z Francji i wylądowania w Leith; nadto pantofle haftowane, przepysznie wykładane biurko, mieszczące w jednej z szuflad pęk włosów królowej, i wreszcie piękny w stylu odrodzenia naszyjnik.

O rzeczywistej barwie włosów Marji Stuart nic się pewnego powiedzieć nie da. Zwitek tychże, użyczony przez królowę, o pięknym złotawym tonie, dowodzi jedynie, iż i wówczas już, jak dziś, istniała moda sztucznego zabarwiania włosów. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, iż ministerjum finansów w porozumieniu z ministerjum komunikacyj zwróciło uwagę na ujednostajnienie na kolejach praktyki administracyjnej, a zwłaszcza sprawozdań buchalteryjnych i rachunkowości.

= *Dień* donosi, iż ministerjum komunikacyj wydało rozporządzenie, na mocy którego uczennice zakładów naukowych, w razie przejazdu koleją, winny być na ich żądanie umieszczane w oddzielnych wagonach.

= Dzienniki petersburskie przypominają, iż niebawem zaczną obowiązywać nowe przepisy, tyczące się handlu bydłem i końmi. Stosownie do nowych przepisów, w razie najmniejszej wątpliwości, czy bydło lub konie należą do osoby sprzedającej, policja i kupiec ma prawo żądać udowodnienia, że sprzedawane sztuki stanowią legalną własność handlarza.

= Na zasadzie §§ 540 i 615 ust. akcyz., za dopuszczenie w szynku, bawarji lub restauracji hazardowej gry w karty odpowiedzialność spada na właściciela zakładu. Tymczasem za takie wykroczenie w bawarji pod nr. 15-ym przy ul. Muranowskiej pociągnięto do odpowiedzialności sądowej nie gospodarza lub jego pełnomocnika, lecz uczestnika gry Spiczaka, który został uniewinniony, a winowajca gospodarz kary uniknął. Celem niedopuszczania na przyszłość podobnych niewłaściwości, p. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym zwracać szczególniejszą uwagę na zachowanie przepisów prawa, powyżej nadmienionych.

= Ponieważ wiele łódek, kursujących i przeznaczonych do przewozu publiczności, nie jest dotąd zrewidowanych, p. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułów nadbrzeżnych zobowiązać utrzymujących łódki piśmiennemi deklaracjami, aby d. 29-go b. m., o godzinie 9-ej rano, wszystkie łódki były dostawione na lewy brzeg Wisły w pobliżu starego mostu. Specjalna komisja, zostająca pod przewodnictwem pom. oberpolicmajstra, pułkownika Audzaurowa, dopełni szczegółowej lustracji łódek i rezultat rewizji ujmie w formę protokułu.

= Celem szczegółowego obejrzenia pod względem sanitarno-budowlanym posesyj: pod nr. 1-ym na Widok, pod nr. 16-ym na Nowym-Świecie wydelegowana została na jutro pod przewodnictwem inspektora urzędu lekarskiego dra Troickiego, specjalna komisja, w skład której wchodzą: komisarz cyrkułowy, lekarz miejski, budowniczy cyrkułowy i budowniczy rządu gubernjalnego.

= Zarząd miejski na przedstawienie nadzoru cmentarza powązkowskiego o potrzebie sprzedaży dotychczasowych organów, jako niedostatecznych dla powiększającego się kościoła i sprawienie w to miejsce większych, upoważnił tenże zarząd do sprzedaży i kupna nowych organów sposobem gospodarczym, o ile na to będą odpowiednie fundusze. Obecny organy mają być sprzedane do kościoła św. Jana za sumę 380 rs.

= Ulice: Trębacka na przestrzeni od Wierzbowej do Nowosenatorskiej, Chmielna między Marszałkowską i Żelazną, Krochmalna między Gnojną i Ciepłą, oraz cała Żabia, z powodu prowadzonych robót miejskich, zostały dla przejazdu zamknięte.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, w szpitalach: prazkim i św. Ducha wszystkie miejsca są zajęte, w innych zaś liczba wolnych łóżek wynosi: u Dzieciątka Jezus 92, św. Łazarza 81, św. Rocha 9, starozakonnych 3 i wolskim 31.

= Główne towarzystwo kolei poleciło umieścić przy bramach wjazdowych do wszystkich stacyj kolejowych, w punktach zaś znaczniejszego ruchu na bramach przy stacjach towarowych tablice z napisami, objaśniającemi najściślej dnie i godziny odbioru i przyjmowania ładunków z wymienieniem dni przerw w czynnościach, oraz informacje o główniejszych zasadach przyjmowania i odbierania ładunków, co dla osób, mających rzadkie stosunki z kolejami, jest bardzo pożyteczne.

= Rozbiórka zabudowań, zakupionych przez zarząd kolei wiedeńskiej, w celu rozszerzenia placu pod budowę nowego dworca szybko postępuje. Rozbiórce ulegają oficyny trzypiętrowe, wybudowane przed pięcioma laty z posesji 49/1556D od ulicy Chmielnej i zabudowania gospodarskie z posesji nr. 45/1556D, wprost ulicy Zielnej. Budynki to wystają po za linję posesyj, położonych od rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej do komory celnej nra: 41/1557, 43/1557 i 47/1556BF w głąb terytorjum stacji kolei wiedeńskiej, naprost dworca pasażerskiego.

= Przez czas urlopu starszego prezesa izby sądowej warszawskiej r. t. Aristowa, obowiązki jego zastępczo spełnia rz. r. st. Rogoziński, prezes departamentu tejże izby sądowej.

= Dyrektor kancelarji oberpolicmajstra m. Warszawy, rz. r. st. Michalewicz, powróciwszy z urlopu, objął swe obowiązki.

= Zarządzający działem eksploatacyjnym na stacji filtrów, inż. Bagiński, udał się na kilkotygodniowy pobyt za granicę. Zastępstwo objął inż. Herve.

= W dniu wczorajszym w powrocie z Petersburga do Wiednia przejechał przez Warszawę ks. Ghika, szwagier b. króla serbskiego Milana.

= **Z teatru i muzyki.**

* Różowe afisze teatru Letniego zapowiadają na dzisieszy wieczór wznowienie od lat dwóch niegranej znakomitej komedji „Nasi najserdeczniejsi" Wiktoryna Sardou.

Oprócz pań Marcellówny, Czakówny, Trapszówny, pp. Rapackiego, Szymanowskiego i Ładnowskiego w głównych rolach, wystąpi też p. Frenkiel, który po raz pierwszy odtworzy rolę Marecata, grywaną przedtem przez Żółkowskiego.

„Nasi najserdeczniejsi" ukażą się na przyszłotygodniowym repertuarze we wtorek i piątek.

* W teatrze Letnim jutro efektowny melodramat Teobalda Ciconi'ego „Żywy posąg" z p. Marcellówną, pp. Ładnowskim, Nowickim, Frenklem i Prażmowskim, Frenklem i Prażmowskim w rolach głównych; w teatrze Nowym jutro „Ptasznik z Tyrolu", po raz trzydziesty trzeci z rzędu.

* Następny występ p. Orso-Wieńczyckiej naznaczony został na d. 2-gi sierpnia w jednoaktowej komedji „Dzisiejsi" Marjana Gawalewicza.

P. Wieńczycka odegra rolę młodej wdówki Julji, z repertuaru p. Lüdowej.

* Na repertuar teatru Wielkiego wprowadzony ma być jeszcze w tym roku dwuaktowy dramat „Firduzi" Juljana Łętowskiego, zaczerpnięty z legend staroperskich, ale dla dzisiejszych słuchaczów interesujący, jako obraz walki starej i nowej poezji.

Sztukę ilustrował muzycznie p. Michał Hertz.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 297, Nowym 330; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 179, Eldorado 130 i Wodewilu 133.

= Muzeum sztuk pięknych.

Z inicjatywy władzy edukacyjnej poruszono ponownie projekt wzniesienia gmachu na pomieszczenie galerji obrazów spoczywającej w pakach, oraz zbiorów rzeźby i gipsów.

Pierwotnie zamierzone było wybudowanie na ten cel gmachu przy ul. Królewskiej, na placu, należącym do okręgu naukowego, obecnie projektują inne miejsce, mianowicie na nowootwartej ulicy po ogrodach po-kapucyńskich.

= Pomniki.

W kościele świętokrzyzkim będzie ustawiony wkrótce w bocznej nawie pomnik ś. p. ks. Adama Jakubowskiego.

W kościele augustjanów, w prezbyterjum, stanie pomnik zmarłego przed kilku miesiącami ks. Zdzitowieckiego.

Pomniki te wykonane zostały w pracowni artysty-rzeźbiarza, p. Syrewicza.

= Rysownicy.

W ubiegłym roku szkolnym paryzką szkołę rysownictwa technicznego i zastosowanego do rzemiosł ukończyli: stolarze: Jan Wąsiorkowski z Warszawy i Czesław Stamm z Lublina, tudzież Jan Wrącki, tokarz z Warszawy.

Ten ostatni za prace, przedstawione przy egzaminie, otrzymał list pochwalny.

Wszyscy wymienieni rzemieślnicy osiadają w naszem mieście.

= Ogród Saski.

W ogrodze Saskim od dni kilku dokonywa się malowanie ławek.

Do polewania klombów i trawników sprawiono aparat nowego wynalazku, którym w ciągu godziny, przy obsłudze 4-ch robotników, można zrosić wszystkie klomby i trawniki.

= Majątek w rubinach.

W obecnej chwili moda, rozciągająca się i do drogich kamieni, postawiła w wielkiej cenie rubiny, zwłaszcza duże.

Dowiedziawszy się o tem, pani Sk. przyniosła do jednego z jubilerów tutejszych 6 wielkich guzików rubinowych, stanowiących pamiątkowy zabytek przeszłości.

Jubiler po obejrzeniu klejnotów zaproponował przed miesiącem cenę 600 rs., lecz ostrożna pani Sk. na szczęście nie zgodziła się.

Teraz bowiem ten sam jubiler w towarzystwie przejezdnego ajenta drogich kamieni zjawił się z ofertą 3,000 rs.

Właścicielka, porozumiawszy się z innymi znawcami, przetrzymała ajenta kilka dni i dopiero wczoraj tranzakcja przyszła do skutku, lecz pani Sk. dostała 7,200 rs. w gotówce.

Rubiny zostały nabyte dla księcia Walji, jak wiadomo, posiadającego bogatą kolekcję drogich kamieni.

= Rabusie w parku.

Jeden z naszych czytelników, p. Aleksander Massalski, komunikuje nam o fakcie zuchwałego napadu wśród białego dnia w parku prazskim.

Było to wczoraj w południe nad brzegiem Wisły. Czterech drabów rzuciło się na spoczywającego w cieniu mężczyznę, przyzwoicie ubranego, który został obity, lecz zdążył przed ograbieniem umknąć.

Następnie łotrzy zbliżyli się do p. M., który nie

widząc nikogo w pobliżu, pośpiesznie odszedł.

Jeden z rabusiów puścił się jednak w pogoń.

Dopiero interwencja kilku przechodzących żołnierzy powstrzymała zuchwalca.

Został on następnie ujęty i w kancelarji cyrkułu praskiego poznano w nim znanego złodzieja, oraz awanturnika, Andrzeja Szymańskiego.

Prowadzony do cyrkułu pobił i pokaleczył policjanta Małkiewicza.

== Eksplozja.

Wczorajszego wieczora w fabryce wody gazowej Tarłowskiego przy ul. Hożej pod № 18-ym, przy nasycaniu gazem balonu miedzianego, zdarzył się wypadek eksplozji.

Widocznie napór był tak silny, iż ściany balonu nie wytrzymały, pękając z wielkim hukiem.

Znajdujący się w pobliżu robotnik, Stanisław Bendarski, został zraniony w głowę tak silnie, iż upadł, tracąc przytomność.

Po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono Bendarskiego pod № 34-ty na ul. Hożą.

== Porażenie.

W dniu wczorajszym zdarzył się wypadek porażenia słonecznego, któremu uległ człowiek dorosły, a mianowicie Stanisław Ignaciński, robotnik fabryczny.

Idąc do domu na obiad, za rogatkami czerniakowskiemi zdjął czapkę.

Silna operacja słońca spowodowała zemdlenie.

Dwaj towarzysze, zaniósłszy Ignacińskiego w cień, z trudnością zdołali go do zmysłów przywrócić.

Robotnik przywlókł się do domu mocno chory, a ponieważ w nocy rozwinęła się silna gorączka, odesłano go dziś do szpitala.

== Pokąsanie.

Pies Franciszka Zamboniego w podwórzu domu pod № 40-ym na Krakowskiem-Przedmieściu rzucił się na Szmula Arłasowicza.

Handlarz został ukąszony nader głęboko w prawy bok.

Poszwankowanego odesłano do mieszkania pod № 27-my na ul. Gęsią.

== W łaźni.

Do łaźni parowej pod № 4-ym na Rybakach przyszedł jakiś izraelita, liczący około 60-ciu lat wieku.

Kąpiąc się, upadł i nagle życie zakończył.

W ubraniu denata nie znaleziono żadnego dowodu legitymacyjnego.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

== Pożary.

Nocy dzisiejszej w warsztacie stolarskim pod № 6-ym na Krakowskiem-Przedmieściu wynikł pożar.

Śpiący tam czeladnicy i terminatorzy rozbudzili się dość wcześnie i ogień został ugaszony.

Przyczyną pożaru było nieostrożne rzucenie niedopałka papierosa.

W podwórzu domu pod № 16-ym przy ul. Długiej zapaliła się obficie nagromadzona słoma.

Domownicy i w tym wypadku pożar stłumili.

+ W imieniu prawdy.

Korespondent z Radomia nadsyła nam wyjaśnienia bliższe co do faktu samobójstwa ś. p. Burgharda, o czem donosiliśmy w nr. 198-ym *Kurjera*.

Zwłoki nieszczęśliwego, który, jak się okazuje, dotknięty był manją samobójczą, na miejsce wiecznego spoczynku odprowadził liczny, bo do tysiąca osób wynoszący orszak, a w orszaku tym znaleźli się: b. naczelnicy, zwierzchnicy, koledzy i towarzysze zmarłego, ujawniający w ten sposób sympatję i szacunek, jakim się nieboszczyk wśród nich cieszył.

Było to zarazem i okazaniem współczucia rodzinie, która w miarę możności przychodziła z pomocą zmarłemu, oraz jego żonie i dziecku.

Rozpuszczone w pierwszej chwili przez nazbyt domyślnych ludzi wieści, jakoby przycyną targnięcia się na życie było sprzeniewierzenie bardzo zresztą drobnej kwoty, upadają stanowczo wobec tego, że kaucja, jaką nieboszczyk posiadał, oraz przypadająca mu po dzień śmierci pensja wystarczają aż nadto do pokrycia drobnych rachunków bieżących i kredytu, z jakiego zmarły na równi z innymi uczestnikami sklepu miał prawo korzystać.

ZE ŚWIATA.

× **W szkole sztuk pięknych** w Krakowie rok szkolny zakończył się w d. 22-im b. m. Medal złoty, przyznawany zwykle za dzieła kompozycyjne z dziedziny malarstwa, w tym roku udzielony został uczniowi oddziału rzeźbiarstwa, p. Wacławowi Bębnowskiemu, za kompozycję „Chłopiec grający na piszczałkach". Medale srebrne otrzymali: uczeń oddziału 3-go Tadeusz Okoń za rysunki głów i figur i uczeń oddziału 4-go Karol Polityński za malowanie głów z natury. Medale bronzowe otrzymali: uczeń oddziału 2-go Piotr Lakowski za rysowanie figur z antyków, uczeń oddziału 6-go Władysław Maślakiewicz za malowanie z natury żywej i uczeń kursu rzeźby Jan Piszcz za studja głów w rzeźbie. Pochlebną wzmiankę otrzymał za rysowanie figur z antyków uczeń Stanisław Gołębiowski. Za prace konkursowe otrzymali nagrody pieniężne: Stefan Matejko (syn Jana) i Polityński. Pochwalną wzmiankę Aleks. Skrutek w malarstwie i Wacław Bębnowski, oraz Stefan Podgórny w rzeźbie. **Z prac uczniów, wystawionych na widok publiczny w gmachu szkoły,** zwracały uwagę wyłącznie dzieła rzeźby młodego Wacława Bębnowskiego i jego kolegów: Piszcza i Podgórnego. Malowidła nie wykroczyły za ramy pospolitej mierności, oprócz niedokończonych kilku prac Wł. Tetmajera, który do uczniów szkoły zaliczonym już być nie może i zbiera laury na zakrakowskich wystawach.

× **Wilhelm II-gi w Anglji.** Dzienniki niemieckie nie przestają zajmować się niedawnemi odwiedzinami Wilhelma II-go w Anglji. Szczególniej strona anegdotyczna wycieczki tej obfituje obecnie doborem materjału. Cesarz niemiecki, jak się pokazuje, ruszał się w stolicy Anglji nie na żarty, wszędzie go było pełno. Odbywane rankiem konne przejażdżki po Hyde-Parku niejednokrotnie nastręczały mu sposobność do zajmowania swoją osobą kroniki bieżącej dnia. Oto pewnego razu np. jadąc spacerem konno, spotkał oddział gwardzistów niebieskich, powracających spokojnie do koszar. Cesarz natychmiast rozkazał się żołnierzom zatrzymać, a po odbyciu z nimi kilku ćwiczeń, sam następnie na czele ich, odprowadził oddział do koszar.

× **Jeszcze jeden.** Coraz częściej przychodzi notować wypadki gwałtownej śmierci pogromców dzikich zwierząt. Oto znowu w Lancashire jeden z nich padł ofiarą rozjuszonego lwa.

× **Królowa-kompozytorka.** Do rzędu panujących księżniczek, zajmujących się sztukami pięknemi, przybywa, jak donosi *Evening Standart*, jeszcze jedna w osobie królowej Lilinokani, która po śmierci męża Kalakaua, objęła niedawno panowanie nad wyspami Sandwich. Wedle informacyj powyżej wymienionego dziennika angielskiego, otrzymanych z Honolulu, stolicy i rezydencji królewskiej na wyspie Hawaii, królowa Lilinokani na obchód pogrzebu męża skomponowała „*Requiem*". Wykonanie dzieła tego takim zapałem przejęło kompozytorkę, iż postanowiła założyć własny chór kościelny, któryby pod przewodnictwem sprowadzonego z Anglji organisty oddawał się wykonywaniu lepszych dzieł muzy królewskiej.

× **Śmiały rabunek.** Donoszą z Konstantynopola, iż w d. 17-ym b. m. zrabowano tamże poselstwo rumuńskie. Złoczyńcy, prócz wielu ważnych dokumentów, unieśli ze sobą 20,000 fr., zabranych z kasy poselstwa.

BAŃKI MYDLANE.

Gapski filozofuje.

— Natura pobłądziła wielce, że umieściła zimno w zimie, a gorąco w lecie, zamiast uczynić to wprost odwrotnie. W ten sposób gorąco w zimie byłoby pożądanem, a zimno w lecie rozkosznem...

*

Po powrocie ze Szwajcarji.

— Jakto i nie rzuciłeś się na pomoc nieszczęśliwemu Iksowi, który runął w przepaść po kilkuminutowem zawieszeniu nad przepaścią?

— Ba!—odrzecze turysta *fin de siècle*—nie mogłem. Miałem w ręku aparat fotograficzny, zanim więc uwiecznić zdążyłem tę dramatyczną chwilę na płycie, biedny Iks już runął w przepaść...

*

W Ostendzie.

Pani X., wielce zębem czasu draśnięta, kąpie się w morzu.

— Patrz pan—woła do znajomego z brzegu—jak mnie fale pieszczą.

A znajomy na to:

— O pani, nie od dziś wiadomo, iż woda morska ma... smak ohydny.

— *Sprostowanie.* Medal srebrny na wystawie w Krakowie otrzymał za wyroby żelatynowe aptekarz tutejszy, p. J. Dąbrowski, nie zaś, jak mylnie doniósł nam telegraf, p. Dębowski.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. EWA z WYSOCKICH WOZDECKA,

wdowa po naczelniku wydziału zarządu dóbr państwa, po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 23 lipca 1891 r. życie zakończyła. Pogrążona w głębokim smutku matka i dzieci zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 25-go lipca, to jest w sobotę, w kościele św. Piotra i Pawła, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2610—

† **Ś. p. Jan Zacharjasiewicz,**

prowizor farmacji, opatrzony św. sakramentami, po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 23 lipca r. b., przeżywszy lat 49. Pogrążeni w głębokim smutku: matka, siostra, szwagier i siostrzeńcy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie w d. 25 lipca, to jest w sobotę, o godzinie **10** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godz. **6-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1026

† S. p. JERZY SCHOBER,

b. kupiec, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 22-im lipca r. b., przeżywszy lat 75. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 25-go b. m., to jest w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, a wyprowadzenie zwłok nastąpi o godzinie **5-ej** po południu w tymże dniu na cmentarz powązkowski. —1025—

† Ś. p. MARJAN GLEINICH,

student uniwersytetu warszawskiego, przeżywszy lat 22, zmarł dnia 20-go lipca 1891 r. we wsi Wojciechowice. O dniu pogrzebu będzie doniesione. —2608—

Ś. † P.

Roman Łempicki,

b. sędzia pokoju w Płocku i obywatel ziemski,

kawaler, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 23 lipca r. b., przeżywszy lat 58. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra w dnia 24 i 25 lipca, t. j. w piątek i sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w sobotę dnia 25 b. m., z domu przy ul. Żórawiej № 13, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1022

Dnia 28-go lipca r. b., to jest we wtorek, za duszę

Ś. † P.

Dominika Burego

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie przeniesienie zwłok z katakumb do grobu rodzinnego, na które pozostała żona, córki i zięciowie zapraszają krewnych i życzliwych. 2—1023—

† Dnia 22-go b. m. zmarł w majątku swym Boniewo, gub. warszawskiej, ś. p.

Jan Gliński.

Złożenie do grobu rodzinnego przy miejscowym kościele odbędzie się w sobotę, dnia 24-go b. m. —2604

† Dnia 26-go lipca, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się w kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie żałobne nabożeństwo, jako w rocznicę imienin

ś. p. Anny z Szalów Zygmuntowicz,

oraz w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu na Powązkach kondukt żałobny do grobu, na które pozostały syn zaprasza krewnych i znajomych. —2597—

† W sobotę, to jest dnia 25-go lipca, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. **Wojciecha Kubarskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) na Lesznie o godzinie **11-ej** przed południem, na które pozostała żona, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —2604—

† Dnia 26-go lipca r. b., jako w dniu imienin

ś. p. Anny z Kozłowskich Wdowidczenko,

żony pułkownika, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2609

† Dnia 25-go lipca, w sobotę, o godz. **10-ej** zrana, w kościele po-kapucyńskim przy ul. Miodowej odprawi się nabożeństwo żałobne w rocznicę wilji zejścia Joanny **Borzysławskiej**, najgodniejszej matki, i ojca Pawła przed wielkim ołtarzem i bocznych ołtarzach z wigiljami, na które w smutku po tak wielkiej stracie pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2600

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią usługę ś. p.

Bronisławowi Korpaczewskiemu,

składamy serdeczne podziękowanie. Pozostoła żona i dzieci.

Z Petersburga.

Graždanin pisze:

„Gdzie podziać Rosję? Oto „mały", lecz, jak się zdaje, nader niepokojący różnych dyplomatów i gazeciarzy europejskich kłopot i troska. Zwłaszcza kwestją tą gorączkowo zajmują się dyplomaci prasy austrjackiej! Zkądże przyszło im jednak zajmować się tak „drobną" sprawą? Zdawałoby się, że po tyle ważnych zdarzeniach, jak: podróż cesarza Wilhelma do Anglji i tajemnicze jego rozmowy z Salisbury'm, że wreszcie po odnowieniu „na trwałych podstawach" trójprzymierza mogłoby się w końcu uspokoić mrowisko dziennikarskie. Wszystko zostało urządzone, przewidziane, zgóry zdecydowane, i zdawałoby się, że teraz pozostaje tylko używać błogosławieństw pokoju, kosztującego rocznie 4 miljardy. Tymczasem dzieje się inaczej. Gdziekolwiek zajrzymy do gazet zagranicznych, spotykamy wszędzie jedno i to samo pytanie: gdzie podziać Rosję? Głęboka ta kwestja w rozmaity sposób bywa rozwiązywaną: jedni rzucają myśl wciągnięcia jej „na czwartą" do trójprzymierza, inni zaś proponują zupełne izolowanie Rosji przez odciągnięcie Francji."

„Co to wszystko znaczy?"—zapytuje w końcu *Graždanin* i odpowiada: „Oto, widocznie, Rosja jest wielką siłą, skoro się tak nią wszyscy zajmują.

Wszelkie jednak trudy polityków zagranicznych są zupełnie próżne. Nie doczekają oni, aby Rosja potrzebowała kogo lub znalazła się w czyjejś zależności. Próżny to tylko kłopot i troska."

Now. wr. zamieszcza obszerny artykuł p. t. „Czy mają być czy nie— doktorzy medycyny?". W artykule tym czytamy:

„Pytanie, postawione w tytule, budzi żywe zainteresowanie śród grona lekarzy i wywołuje głosy w prasie specjalnej *pro* i *contra*. Jedni uważą istniejący dotychczas systemat za zupełnie zgodny z postępem wiedzy lekarskiej, drudzy zaś przeciwnie odrzucają zupełnie znaczenie stopni naukowych. Zdawałoby się, że dla społeczeństwa i publiczności kwestja ta jest zupełnie obojętna. Publiczność każdego z lekarzy włącznie z profesorami tytułuje „doktorem" i nie odróżnia stopni naukowych, a zwłaszcza z największem zaufaniem zwraca się do „swojego" lekarza. Lecz i ona musi mieć przedewszystkiem jakieś pewniejsze kryterjum do sądzenia o reprezentantach danej profesji. Zresztą dla interesów społeczeństwa i państwa powinny być drogiemi interesy nauki i sztuki.

„Dotychczas w Rosji dla osób, które ukończyły całkowity kurs medycyny, prawo ustanawia trzy stopnie naukowe: lekarza, doktora medycyny oraz doktora medycyny i chirurgji, odpowiadające trzem stopniom naukowym na innych fakultetach: kandydata, magistra i doktora. Aby uzyskać każdy z tych stopni naukowych, potrzeba składać egzamin specjalny, a oprócz tego w dwóch ostatnich wypadkach obronić rozprawę naukową. Następnie osoby, które uzyskały ten lub ów stopień naukowy, korzystają z pewnych praw i przywilejów. Tak np. doktorzy mają prawo do pozyskania katedry profesorskiej, korzystają z wysokiej rangi i t. d. W instytucjach rządowych lekarskich niektóre miejsca mogą być zajmowane tylko przez doktorów (np. posady inspektorów lekarskich, starszych lekarzy szpitalnych, konsultantów i t. d.). Jeżeli zdarzają się wyjątki, to tylko wbrew prawu."

Otóż przeciw temu, przyjętemu obecnie systematowi, zaczęły się odzywać głosy, protestujące w gronie samych lekarzy, którzy starali się dowieść, iż dla lekarza wystarcza jeden tylko tytuł naukowy. Zdanie to wywołały zwłaszcza pogłoski o ustanowieniu dla lekarzy aż 12-tu różnych stopni czy tytułów, odpowiednio do specjalności tego projektowanego systematu:

„Medycyna — powiada *Nowoje wremja* — ze swemi coraz więcej rozwijającemi się specjalnościami stanowi obecnie tak obszerny przedmiot wiedzy i sztuki, że jest niemożliwem być specjalistą doktorem całej medycyny. Może być ona tylko ogólnym przedmiotem fakultetowym i w tem znaczeniu powinna oczywiście nadawać ogólną cechę swoim adeptom, podobnie, jak prawo, matematyka, historja i nauki przyrodnicze. Wszyscy, którzy kończą fakultet, winni poznać zasady jej naukowe i sposoby zastosowania ich w praktyce. Lecz następnie każdy niemal lekarz wybiera sobie zwykle pewną specjalność. Otóż tutaj stają się niezbędnemi wyższe stopnie naukowe ze specjalnemi egzaminami i rozprawami w interesie społeczeństwa i państwa. W każdym razie tego rodzaju egzaminy przed reprezentatami nauki, a nawet publiczne przy obronie rozprawy dawałyby większą, niż dzisiaj, rękojmię kwalifikacji lekarza. W ten sposób, według naszego zdania, w interesach społeczeństwa, państwa i samej nauki należy życzyć sobie nie skasowania stopnia doktora medycyny, lecz jego uspecjalizowania odpowiednio do wielorakich rozgałęzień sztuki lekarskiej. Odpowiednio do tego winny uledz kardynalnej zmianie same egzaminy na stopień doktora, a mianowicie w tym duchu, aby pragnący otrzymać ów stopień zmuszony był dowieść, że dokładnie i w całkowitym zakresie zbadał daną gałęź wiedzy lekarskiej."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Kronsztad 24-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Skoro tylko statki stanęły na kotwicach, na pokład „Marengo" i innych statków przybyli oficerowie z powitaniem od Głównodowodzącego. O godz. 4-ej admirał Gervais złożył wizytę wiceadmirałowi Kaznakowowi, najstarszemu flagmanowi w przystani. Następnie admirał Gervais przybył do Kronsztadu do przystani Piotrowskiej, gdzie tysiączne tłumy ludu powitały go okrzykami „hura", przyczem orkiestra odegrała Marsyliankę. Małe dziewczynki ofiarowały bukiety i rzucały gościowi kwiaty pod nogi. Admirał Gervais odwiedzał głównego komendanta, admirała Szwarca, który w asystencji wyższych oficerów i administracji portowej niebawem oddał wizytę admirałowi Gervais na okręcie „Marengo", gdzie admirał Szwarc został przywitany dźwiękami hymnu narodowego. O godz. 6-ej admirał Gervais i główny komendant wyjechali do Petersburga na obiad do posła francuzkiego.

Petersburg 24-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Prezydent rzeczypospolitej francuzkiej, Carnot, dowiedziawszy się, że w zakrystji kościoła Notre-Dame w Paryżu znajdują się złożone, od czasu kampanji krymskiej, dwie chorągwie z cerkwi w Eupatorji, postanowił zwrócić Rosji tę świętość, na co arcybiskup paryzki wyraził zupełne swoje przyzwolenie.

Kozłow 24-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Osoby prywatne otworzyły tu dwa sklepy do sprzedaży ubogim mieszkańcom miasta chleba pieczonego po $1\frac{1}{2}$ kop. za funt.

PODRÓŻE MONARSZE.

Berlin 24-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cesarz Wilhelm wstąpił pieszo na skalisty szczyt Przylądka północnego we wtorek, o godzinie pierwszej. Po spożytem na nim śniadaniu, cesarz wrócił na pokład jachtu „Hohenzollern" i popłynął do Hammerfestu.

Londyn 24-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Królewicza włoskiego przyjął na dworcu Charing-Cross książę Walji.

Londyn 24-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wszystkie dzienniki tutejsze powitały gorąco królewicza włoskiego, w przybyciu jego upatrując nawiązanie ścisłych węzłów przyjaźni między Anglją i Włochami. Królewicz przyjął zaproszenie na festyn ogrodowy w rezydencji lorda Salisbury, Hatfield, i uda się do Oksfordu.

ROKOSZ W CHILI.

Londyn 24-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Biuro Reutera donosi o nowej porażce partji kongresowej pod Vallenar. Prezydent Balmaceda posiada wyborną armję, liczącą 37,00 0 ludzi, partja kongresowa tylko 6000.

POWODZIE.

Kraków 24-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W okolicach Sołotwiny wylała Bystrzyca. Wiele mostów zerwanych.

SKANDALE W KONGO.

Bruksella 24-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Sąd policji poprawczej w Antwerpji skazał porucznika Valka za fałszywą denuncjację zasłużonego badacza Konga, kapitana Beckera, na sześć miesięcy więzienia, za oszczercze oskarżenie zaś na trzy miesiące więzienia albo 1,300 fr. kary. (Wyrok ten położy zapewne kres głośnej polemice, jaka wywiązała się w prasie belgijskiej z powodu zarzutów, podniesionych przeciw zarządowi Konga; *przyp. red.*)

BIULETYN SANITARNY.

Kair 24-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Rząd urządza w El Tor obóz zbrojny dla ścisłego przestrzegania kwarantanny i przedsiębierze wszelakie środki ostrożności. Według biura Reutera, do niedzieli w Mecce i okolicy zmarło na cholerę 360 osób.

Budapeszt 24-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Nemzet* donosi, że w Sofji aresztowano dwóch wrzekomych polaków, u których znaleziono kompromitujące papiery.

Berlin 24-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Konferencje rządu z przedstawicielami wielkich niemieckich firm zbożowych poświęcone były głównie oznaczeniu zapasów zboża. O zniżeniu ceł zbożowych na teraz mowy być nie może.

Paryż 24-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Stan Dom Pedra polepszył się nieco. Żadnej operacji nie przedsiębrano.

Paryż 24-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj ze świetnem powodzeniem broniła rozprawy na stopień doktora pani Dobrowska z Rohaczewa.

Rzym 24-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Organa wojskowe: *Esercito* i *Italia militare* gorąco powstają przeciw dalszym oszczędnościom w budżecie armji i marynarki, musiałyby one bowiem osłabić siłę obronną Włoch. W łonie gabinetu panują z tego powodu różnice opinji. Część ministrów oświadcza się za rewizją i podwyższeniem podatków. Ustąpienie ministra finansów Colombo jest prawdopodobnem.

Berlin 24 go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **216** **40** (wczoraj 218.85)
Ruble na dostawę **216** **50** (wczoraj 219.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Józ. Adam w Skierniewicach.* — Jak długo zabawi— nie wiemy, mieszka zaś w Mokotowie u p. Szustra.

— *Panu M. K.* — Istotnie, sprawcami napadu na cyklistów nie byli robotnicy fabryki w Markach.

— *Panu B. J.* — Zmarły w tych dniach ś. p. Bronisław Korpaczewski pozostawił wdowę p. Natalję z Jasińskich i nieletnią córeczkę.

— *Panu A. A.* — Nie wiemy. Zapytamy się naszego korespondenta.

GIEŁDA.

Warszawa d. 24-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 219 około i 218.75, co odpowiada kursom 45.65 i $45.72\frac{1}{2}$ bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty kursem 45.90 (równia 217.90 m. bez kosztów) i przy nader ograniczonej podaży waluty i chętnym pokupie podniesiono cenę Berlina wpłatowego do 46.10 (t. j. 216.90 m. za 100 rs.); w końcu posiedzenia jednakże kurs obniżył się do 46.05 (t. j. 217.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop. i $37\frac{1}{2}$ kop. przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawę z odbiorem codziennym według woli kupującego w ciągu trzech miesięcy po 46.20 (t. j. 216.40 m. za 100 rs.) i w ciągu sierpnia r. b. po $45.97\frac{1}{2}$, a z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po $45.92\frac{1}{2}$, 45.95 i $46.02\frac{1}{2}$ i w końcu b. m. po 45.90.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 45.90, $45.92\frac{1}{2}$, 45.95, $45.97\frac{1}{2}$, 46, 46.02, 46.05, $46.07\frac{1}{2}$, 46.10 i 46.05, przy kursach zasadniczych 45.95, $45.97\frac{1}{2}$ i 46. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po $45.77\frac{1}{2}$, 45.80, 45.85, $45.87\frac{1}{2}$, 45.90 i $45.92\frac{1}{2}$. **Londyn** krótki bez ruchu. **Paryż** krótki brano po 37 i $37.07\frac{1}{2}$. **Wiedeń krótki** bez oddawców.

Wartość walut nienotowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn $9.33\frac{1}{2}$ i na Wiedeń 79.80.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne po 98.50 i 97.75, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.50, 97.55 i 97.60 za kilkanaście tys. w sztukach drobnych. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.25 II em. i po 102.75 III em. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 214.50 i 214.75. Wewnętrzną pożyczkę $4^{0}/_{0}$ z roku 1887-go I em. chciano zbyć po 97.75, kupiono kilkanaście tysięcy po 97.55 i 97.70.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 46.20, za Londyn krótki $9.33\frac{1}{2}$, za Paryż krótki 37.10 i za Wiedeń krótki 79.80. *W. O.*

Okowita. Wiadro rs. 9.01^{8}. Garniec 2.93^{5}. Dowozów i towaru brak. Usposobienie b. mocne, zwyżkowe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.05.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 23-go lipca 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	6	wagonów	18	wagonów
Owsa	4	"	71	"
Mąki żytniej	—	"	20	"
Mąki pszennej	—	"	17	"
Kaszy jaglanej	3	"	327	"
Kaszy gryczanej	—	"	6	"
Ryżu	—	"	3	"
Pszenicy	—	"	12	"
Jęczmienia	—	"	—	"
Grochu	—	"	7	"
Gryki	—	"	5	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"
Łoju	—	"	8	"
Makuchów	—	"	1	"
Mąki kartoflanej	—	"	17	"
Cukru	—	"	1	"
Rodzenków	—	"	1	"
Żelaza	—	"	5	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	13	wagonów	519	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 95	do 100	kop.	za pud.
Pszenica	od 115	do 120	"	" "
Jęczmień	od 80	do 90	"	" "
Owies	od 70	do 82	"	" "
Kasza jaglana	od 90	do 105	"	" "

— ***Wincenty Zawistowski***, adwokat i obrońca konsystorski, Nowy-Świat nr 44. Przyjmuje do 10 rano i od 5—8 po południu, sprawy w miejscu i na prowincję. 2541

Poszukuje się

Magazyniera fabrycznego

pierwszeństwo temu, który pracował w fabryce ***tkackiej***. Oferty z bliższemi szczegółami uprasza się złożyć „***sub nr. 100***" w Kurjerze Warszawskim. 2603

Pierwszy w Warszawie

Zakład pogrzebowy, posiadający ***własną fabrykę trumien metalowych systemu Mintera. Najsumienniej*** załatwia ***pogrzeby, ekshumacje i przewożenie*** zwłok. ***Tanio sprzedaje trumny, żałoby*** i t. p. ***Nowy-Świat 48.*** Fabryka ***Krakowskie-Przedmieście 6.***

1024r ***S. POŻNIAK.***

Kapelusze męzkie Panama,

nadzwyczaj lekkie, oryginalne paryskie po rs. **2.50** poleca ***S. H. Dąbrowski, Żabia 2.*** 2589

Fabryka Octu winnego

egzystująca od lat 40-tu

A. Stalinskiego,

Hoża 46, w Warszawie,

poleca ocet stołowy i do marynat wypróbowanej dobroci. Cenniki na żądanie franco. Tamże kupuje się każdą ilość beczek zdrowych 13-garncowych. 2599

— W dniu wczorajszym powrócił z zagranicy p. ***M. J. Augustynowicz***, właściciel magazynu wyrobów jubilerskich i największego w kraju składu zegarków. 1020

MAGAZYN

Towarów żyrardowskich i Pościeli

L. Straus

przeniesiony został z dniem 13-ym lipca roku bieżącego pod ***nr. 7 Nowy-Świat.*** 2569

Dr. Dziedzicki wyjechał za granicę. 2566

2437 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Krak.-Przed. 63.

— ***Jan Urbanowicz***, adwokat przysięgły, przeprowadził się. ***Niecała 12.*** 2577

— Dr ***J. Wojciechowski*** ord. kliniki szpit. św. Łazarza, przeprowadził się na Marszałkowską nr 131. 2432

Artur Szaniawski

adwokat przysięgły, przeprowadził się. Miodowa 15, dom bar. Lessera. 2568

Skład Warszawski

TOWARZYSTWA WYROBÓW WEŁNIANYCH

„TORNTON"

dotychczas przy ul. Świętojerskiej nr 34 egzystujący ***przeszedł pod własny zarząd Towarzystwa i został przeniesiony***

na ul. Miodową nr 17

do domu bar. Lessera. 1007r

Zarząd Towarzystwa „Tornton".

Dentysta J. TYPOGRAF, Leszno 12.

STUDJUM ROLNICTWA,

przy Uniwersytecie w Lipsku.

Rozpoczęcie **semestru zimowego 15 Października, prelekcyj 27 Października.**

Programy oraz szczegóły dotyczące planu odczytów studjum rolniczego, wysyła niżej podpisany, który udziela wszelkich żądanych szczegółów.

Dr. W. Kirchner,

1256R **zwyc. prof., dyrektor Instytutu Rolniczego,**

przy uniwersytecie w Lipsku

FABRYKA TOWARZYSTWA „LAFERME"

W ST.-PETERSBURGU.

ma honor zwrócić uwagę Sz. Publiczności na znakomite Papierosy

„KRÓLEWSKIE" (biała bibulka).

„GIEŁDOWE" („Birżewyja" żółta bibulka),

w cenie: 5 sztuk 3 kop.—10 szt. 6 kop.

Jak również uznanej już dobroci

„SAKSOŃSKIE" i „DAGMARA,"

w cenie 10 sztuk 10 kop.—25 szt. 25 kop.—100 szt. rs. 1.

Wyroby te jakoteż i inne, znajdują się w wielu składach tabacznych i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.

Składy hurtowo-detaliczne W. MUŚNICKIEGO i S-ki, Erywańska Nr 3, Marszałkowska Nr 138, zaopatrzone są stale w całkowity assortyment naszych wyrobów i sprzedają takowe po cenach fabrycznych.

Skład fabryczny, Zielna Nr 35.

1169 **Dyrektor Towarzystwa „Laferme"**

Leon Spies.

Patrz Europejski „Wanderbilde" № 158/9.

UZDROWISKO SALZBRUNN, na SZLĄZKU.

Stacja drogi żel., 407 metr. nad powierz. morza, umiarkowany klimat górski. Trwa od 1 Maja do końca Września. Zdroje alkaliczne pierwszorzędne. Znakomity **zakład żętyczny. Racjonalna sterylizacja mleka i urządzenia dezynfekcyjne. Zakłady kąpielowe, Massaż. Piękne parki. Mieszkania** na wszelkie ceny. — Wysyłka wód znanych medycynie już w r. 1601 ze źródła

OBERBRUNNEN

przez st. **Furbach i Strieboll.**— Wszelk. szczegółów o mieszkaniach i t. p., udziela

1010R **Książęca Inspekcja Zdrojowa.**

Maszyny, Pompy i Kotły parowe, Walce i Kamienie młynarskie, Transmisje, Elewatory, Cylindry i przyrządy młyńskie, Furgony i sanie do chleba, Zaprzęgi parokonne, Biurka i Stoły kantorowe i t. p., **zaraz do sprzedania** po cenach bardzo przystępnych,

w Zakładach Młyna parowego,

Jerozolimska Nr 9. Wiadomość w biurze tamże od godziny 8 do 12 przed poł. i od 2 do 6 wieczór. 1245r

JODOWO-SOLANKOWE KĄPIELE

BAD HALL Górna Austrja.

Znakomite urządzenia kuracyjne. (Kąpiele i wody); Zapakowania (Ein-packungen); **Inhalacje; Massaż; Kefir. Położenie klimatyczne nader dogodne; Stacja kolejowa; podróż** prowadzi **przez Linz** nad **Dunajem.**

Sezon od 15 Maja do 30 Września.

Szczegółowe prospekty w kilku językach przez Zarząd kuracyjny w Bad Hall. 754r

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy, na użytek dla wojsk od 19 Września (1 Października) 1891 roku.

Życzący wydzierżawić takowe, mogą składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach na imię Prezesa Delegacji kwaterniczej, do Wydziału Wojskowego przy Magistracie m. Warszawy. 1185r

BEZPŁATNIE

Bezpłatnie

na wystawie

ELEKTROTACHISKOPU

Nowy-Świat № 13;

widzieć można oryginalne zdjęcie oka zamordowanej kobiety, z odbiciem się zbrodniarza, najciekawszy okaz w sądownictwie. 1002

BEZPŁATNIE

W 4-ro klasowej szkole Realnej Prywatnej,

utrzymywanej w Częstochowie przez p. Przeorskiego, następujący uczniowie otrzymali patenty z ukończenia w r. b. pełnego kursu nauk: Gornig Konrad, Hanke Konrad, Kieslich Edward, Kremski Józef, Landau Bernard, Moszkowski Saul, Paradisthal Salomon, Żach Józef. 1000

Mam zaszczyt podać do wiadomości ogółu, iż jako specjalny lekarz **Zębów i Chorób jamy ustnej** osiadłem **w Kattowicach** i zamieszkałem w hotelu **Rzymskim Friedrichstrasse 19—I.**

Przyjmuję zrana od 9—12-ej,
„ po południu „ 3— 6-ej.

Dr. GLOGAUER,

specjalny Lekarz zębów i chorób jamy ustnej. 986

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 1192R

Szkoła Froeblowska Antoniny z Rosenbaumów Lewowej,

mieści się **przy ul. Senatorskiej № 42,** na placu obok Resursy Kupieckiej. 1257R

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1

MÉDAILLE D'OR

EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



BROCARD & Cie

INVENTEURS

DE

l'Eau de Cologne

AUX FLEURS.

Cette eau de Cologne s'emploie comme extrait pour le mouchoir, comme eau de toilette et pour vaporiser.

Évitez les contrefaçons.

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1.

W. KAUTZ

WARSZAWA CIEPŁA № 8



CENNIKI NA ŻĄDANIE

50 rs. Nagrody.

W przejeździe z Krakowskiego-Przedm. na Marszałkowską, tramwajem № 136, zgubiono kopertę z 280 rublami.—Rzetelny znalazca zechce oddać za nagrodą, do Magazynu Janiny Rutkowskiej, Trębacka 1. 1003

Przyzwoity mężczyzna

znajdzie przy porządnej rodzinie całodzienne utrzymanie, a wrazie żądania i mieszkanie.—Wiadomość: Solec № 65, m. 11. 996

Nauka i wychowanie.

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 21398

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2017r

...: Francuzki, niemki z doskonałą krawczyzną do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga ...r.er. 2091r

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, ...ki). 3 Miodowa, oficyna 25. 21244

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

...ów muzyki, guwernantek potrzebuję. ...a 2, róg Świętokrzyzkiej, biuro Dąbrowskiej. 21394

Ogródek froeblowski otwarty przez lato, Adeli Mieszkowskiej, Leszno 42. 20877

Pół-ceny przez wakacje kursa krawieczczyzny. Szkoła rękodzieł, Nowy-Świat 4. Patenty wydaję. 2113r

Pół-ceny dla niezamożnych za kursa rzemiosł, podczas wakacyj. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. 21436

Potrzebny uczeń z klas wyższych, filolog. Żelazna 44, m. 5. 21406

Panna Kowalewska nauczycielka zechce zgłosić się do Schronienia nauczycielek, Królewska 37. 21391

Student udziela lekcyj. Gruntownie matematyka, francuski, niemiecki. Śliska 11. Adres uprasza zostawić u stróża. 21046

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj w okolicach Nalewek. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 78, m. 25. 2098r

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj w Warszawie. Plac Warecki 8, 31. 21241

Student technolog, znający niemiecki, poszukuje lekcyj lub kondycyj. Oferty Kurjer M. N. 21304

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 30, katolik, fachowiec, inteligentny, pragnie się ożenić z panną dobrze wychowaną, od lat 24 do 28. Wymaga się ...nego kapitaliku. Osoby zapatrujące się ... poważnie, proszone są o składanie adresów, pod jakiemi porozumieć się z niemi można, poste-restante Warszawa dla „Welle-...da." 21356

Od Trzydziestoletniego Bruneta odpowiedź na ...zcie. 21441

Urzędnik austrjacki, polak, pochodzenia ...eckiego, lat 28, płacy rocznej 850 guldenów, z prawem dalszego awansu i emerytury, wysoki, szatyn, łagodnego usposobienia, ... zawrzeć związek małżeński z osobą młodą, przystojną, inteligentną, gospodarną i posiadającą odpowiedni posag. Pierwszeństwo mają osoby, znające języki polski i niemiecki. Ofert oczekuję do 20 sierpnia. Oferty składać dla O. Ż. liczba 3591, poste restante Jasło, Galicja. 21335

Wdowa 48 lat, wykształcona, nie znosząc samotności, szuka męża doktora, pewnej sytuacji, wykształconego, zacnego człowieka, na prowincji. Zdrowa, wesoła, żyje z umysłowej pracy. Odpowiedni wiek wymagany. Curiculum vitae przysyłać poste-restante Warszawa „Gosposi." 21318

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Rejsender, katolik, kupiec, w średnim wieku, który dłuższy czas podróżował po Rosji i tamże mający rozległe stosunki, poszukuje odpowiedniej posady, bez różnicy branży. Posiada języki russki, polski i niemiecki. Oferty: Kurjer Warsz. „Rosja." 21378

Gorzelnik praktycznie i teoretycznie obznajmiony z aparatami nowej konstrukcji, posiadający chlubne świadectwa kilkunastoletniej praktyki w znaczniejszych majątkach, szuka posady, może wyjechać do Rosji. Wiadomość: Aleksandrja № 12, skład węgli Ziombińskiego. 21259

Młoda osoba, z patentem gimnazjalnym, poszukuje miejsca kasjerki. Leszno 26, mieszkania 9. 21238

Nauczycielka muzyki, posiadająca język francuski, życzy wyjechać na wieś. Wiadomość: ulica Marszałkowska róg Wspólnej № 80, w sklepie Balbiny. 21421

Osoba młoda, energiczna, posiadająca języki polski i russki i mogąca złożyć kaucji rs. 100, poszukuje posady kasjerki lub sklepowej. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. A. B. 100. 21423

Osoba zdolna w krawieczczyźnie szuka roboty w domach prywatnych. Leszczyńska № 9, mieszk. 21. 21412

Przyjmę prowadzenie meldunków za kawalerskie mieszkanie. Oferty przyjmuje Kurjer „Meldunki." 21424

Piwowar, który kończył pierwszą austrjacką szkołę, mający za sobą 8 lat praktyki, w posiadaniu najlepszych referencyj, poszukuje odpowiedniego miejsca w Cesarstwie lub Królestwie. Łaskawe oferty uprasza się p. od. Gólcz, Wągrowiec, Ks. Poznańskie. 21379

Poszukuje zarządu domem mężczyzna lat kilka tem się zajmujący. Kaucja poręczająca może być złożona. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. M. 21253

Poszukuje posady maszynista ślusarz, znający się na wszelkich konstrukcjach maszyn w zakresie wszelkich robót ślusarskich, na wyjazd lub w miejscu. Wiadomość: ulica Przemysłowa № domu 19, mieszk. 3. 21203

Praktyczny gospodarz, kawaler, mający 15 lat praktyki i chlubne świadectwa, szuka obowiązku jako rządca. Szanowni interesanci zostawią adres w kantorze Kurjera pod „Rządca." 21440

Potrzebny jest uczeń do zakładu pozłotniczego, Królewska 23. 21287

b) Zaofiarowane.

Bufetowy potrzebny do interesu restauracyjnego, może być subjekt cukierniczy lub handlowy z kaucją rs. 200. Adresa składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. P. 21417

Chłopiec lat 14—15 potrzebny na praktykę do optyka F. Pika, Niecała 2. 20225

Do pralni E. Nowickiej potrzebna jest osoba do przyjmowania bielizny, z kaucją. Chmielna № 18. 21381

Dziewczyny i chłopcy potrzebni do litografji, Daniłowiczowska 7. 21386

Do interesu technicznego poszukuje się praktykanta z pensją do zajęć biurowych, wymagane języki polski, russki, niemiecki. Opis życia w trzech językach nadesłać do Kurjera pod lit. N. N. 20. 21229

Gospodyni do zarządu domem, z dobremi świadectwami, potrzebna jest od 1-go sierpnia. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 12, do godz. 7-ej wieczorem. 21309

Ładnie piszący i umiejący liczyć potrzebny jest za obiad i herbatę. Zielna № 23. 21392

Od 1-go października potrzebna jest na wieś do wyręczania pani domu wdowa średniego wieku, znająca obowiązki panny służącej, krawieczczyznę i znająca trochę gospodarstwo.—Świadectwa nadesłać pod lit. K. J. Skrwilno, poczta Rypin. 2007r

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki i podręczne, do magazynu E. Rogozińskiej. Elektoralna № 45. 21280

Potrzebna jest zaraz młoda osoba, przyzwoita i elegancka, do kontroli w jednej z pierwszych restauracyj. Kaucja nie wymagalna, ale niezbędna rekomendacja i gwarancja moralna osobistości znanej. Wiadomość: ul. Złota № 55, u właścicielki domu, od godz. 12-ej do 1-ej. 21328

Potrzebny jest uczeń z prowincji do warsztatu siodlarskiego, Leszno 23. 21223

Potrzebny czeladnik ślusarski zdolny i chłopiec płatny. Mylna № 9, warsztaty mechaniczne. 21250

Potrzebna panienka podręczna i do nauk do pracowni sukien, Hoża 5, m. 31. 2114r

Potrzebna jest kasjerka na krótki czas z kaucją 200 rs., powierzając jej z powodu wyjazdu do wód cały interes. Zgłoszenia: Długa 20, mieszk. 20, od 3 do 6-ej po poł. 21434

Potrzebny jest subjekt felczerski. Wiadomość: kiosk róg Ciepłej i Twardej. 2111r

Potrzebne są uzdolnione koszularki do pralni bielizny „Orion." Wiadomość: ulica Orla № 9. 21492

Potrzebny uczeń do cukierni od lat 13—14. Trębacka 5. 21425

Poszukuje się osoby przyzwoitej do towarzystwa, znającej doskonale język francuski, muzykę i gospodarstwo, może być i bez muzyki. Mieszkanie, całe utrzymanie, rs. 8 miesięcznie. Nowy-Świat № 51, m. 12. 21122

Potrzebny chłopiec do terminu, z dopłatą za życie albo na przychodniego. Dzika 29, mechanik Schäfer. 21418

Pończoszarki potrzebne są na wyjazd. Wiadomość: Dzielna № 37, m. 10. 21413

Potrzebny uczeń do handlu kolonjalnego.—Wolska № 11. 21412

Panny zdolne potrzebne do sukien. Krakowskie-Przedmieście № 4, nowa oficyna. 21395

Potrzeba czterech malarzy do olejnego.—Wiadomość: Wspólna № 16, m. 33. 21388

Potrzebna maszynistka zdolna do koszul męzkich, obiad i dobre wynagrodzenie.—Wspólna 17, mieszk. 9. 21390

Potrzebna zaraz bona niemka z szyciem.—Hoża 13, m. 6. 21376

Zdolny drukarz do pedałówki znajdzie zaraz stałe zajęcie. „Rundo", ul. Marszałkowska № 123. 21235

Kupno i sprzedaż.

Alkohol, spirytusy z najlepszych dystylarni do przygotowania nalewek.—Koniaki kuracyjne francuskie i russkie. — Wódki czyste, gorzkie i słodkie.—Wina białe i czerwone do wody, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 25. 21284

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Amerykan mało używany do sprzedania za rs. 150. Żelazna № 42. 21206

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1592r

Bardzo tanie! Do sprzedania otomana dobrej roboty. Ulica Śliska № 14, mieszkania 4. 21399

Chcę kupić doga szczeniaka. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. № 2. 21256

Do sprzedania bryczka niedrogo i wóz piekarski na resorach. Biała 3, wiadomość w kuźni. 21411

Dorożka w dobrym stanie, zdatna na miasto i do podróży. Wiadomość u kowala, Chłodna № 41. 2115r

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe, obicia meblowe, firanki, portjery, kapy, kołdry, najlepiej kupować w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1642r

Do sprzedania bicykl niklowany, 46 cali angielskich. Wiadomość: Daniłowiczowska 6, m. 22. 21144

Do sprzedania ponysch (szaraban) wykwintnie wykończony, nowy, dwa faetony, lando i kareta trzyosobowa, mało używane. Erywańska 9, róg Zielonego Placu. 21104

Fisharmonja o 24 rejestrach, 8 głosach, orzechowa, z frontem piszczałkowym, za rs. 400. Szafa samogrająca machoniowa (antyk), o 10-iu walach, za rs. 250, do sprzedania w fabryce organów L. Blomberg i syn, Leszno № 65. 21416

Do sprzedania za 1/3 część pierwotnej wartości garnitur mebli masiw orzechowych, roboty simlerowskiej, utrechtem kryty. Leszno 21, m. 3. 21312

Garnitur pluszowy w czarnem drzewie, szafy orzechowe sprzedam tanio. Trębacka 1, mieszk. 6. 21438

Garnitur, łóżka, szafy, biurko, otomana, stół, krzesła, szeslong. Zielna 24. 21077

Jest do sprzedania para biur dębowych, ozdobnych, bardzo tanio. Wiadomość u stolarza, Ciepła № 7, m. 3. 21065

Kupuję i zamieniam maszyny do szycia. Dzika 20, mieszk. 34. 21227

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1939r

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125. Sikorski. 18163

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 21179

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 105, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 21281

Maszyny pięknie szyjące, nowe i używane. Sprzedaję od rs. 12 i na rozpłaty. Dzika 20, mieszk. 34. 21226

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki.—Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej. Wiadomość u właściciela domu. 207:5

Meble używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ulica Leopoldyny № 27. 21439

Meble, garnitury gabinetowe od 30 rs., czarny i inne tanio, otomana 22, szeslong 14.—Marszałkowska 77, m. 19. 21382

Maszynę Singera dobrze szyjącą, prawie nową, wyjeżdżając sprzedaję. Marszałkowska 60, stróż wskaże. 21389

Meble rozmaite, garnitury czarny i orzechowy, francuski, angielski, turecki oraz przyjmuje rozmaite meblowe i dekoracyjne obstalunki po niepraktykowanie niskich cenach tapicer. Solna № 17, m. 14. 21428

Meble machoniowe, kanapa, stół, 2 fotele, 6 krzeseł urzędowej roboty, używane, 120 rs. Świętojerska № 5, mieszk. № 17. 20952

Meble z powodu wyjazdu są do sprzedania tanio. Bracka 11, stróż wskaże. 21285

Meble nowe i używane tanio, garnitur ze stołem od rs. 45, otomany 22, szeslongi 17, kompleciki cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki.—Marszałkowska 117, Myszkowski. Tamże potrzebni są czeladzie. 21286

Numerator o sześciu cyfrach potrzebny jest, może być niewiele używany. „Rundo", Marszałkowska 123. 21236

Na raty lustra najtaniej sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 21239

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 21369

Parowe kotły obmurowują, ustawiają maszyny, marki fabryczne, patenty wyrabiają. Wykonywają rysunki techniczne. Chmielna 47, Włodarkiewicz, Siennicki, inżyn. 20770

Powozik-fiaton, mało używany, potrzebny na wieś zaraz. Oferty składać: Podwale 19, mieszk. 22. 21374

Rowery sprężynowe z renomowanej fabryki Józefa Weikerta w Łodzi. Nowy transport wyborowych rowerów zagranicznych. Bicykle i rowery używane do sprzedania i wynajęcia. Kupno i zamiana maszyn. Nauka jazdy w miejscu. Reparacja szybka i gruntowna. Kaliksta 15. Kaliksta 15. Kaliksta 15. 21316

Szafa jesionowa rozbierana do sukien, w dobrym stanie oraz maszyna do szycia ręczno-nożna, mało używana Singera i różne kwiaty są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Wilczej № 65, mieszk. 5. 21397

Suknia i żakiet piaskowego koloru do sprzedania. Nowy-Świat 59, magazyn mód. 21408

Trumny i wieńce metalowe, od skromnych do b. ozdobnych, po zniżonej cenie u Alfreda Orthwein, ul. Czysta 18. 2100r

Tokarnia ładna, amatorska, do sprzedania.—Hoża № 5, m. 23. 21431

Tanio do sprzedania nowe łóżka ozdobne, rzeźbione, szafki do bielizny, umywalnie i szafeczki pod marmur orzechowe, biurka damskie, lustro duże z konsolą czarne i t. p.—Leszno № 51, m. 2. 20752

W ogrodzie Instytutu głuchoniemych można dostać codziennie owoców świeżych po cenach niskich. 21349

Wałach kasztanowaty w piątym roku, zdatny do pary i pojedynki oraz para kuców kłusistych, jest do sprzedania. Aleja Róż № 8. 21400

Z braku miejsca bardzo tanio garnitur mebli używanych, w dobrym stanie. Koszykowa 36, m. 10. 21106

Za bezcen do sprzedania garnitur mebli i otomana roboty urzędowej. Ulica Złota № 40, mieszk. 4. 21367

Z powodu zwinięcia interesu sprzedaje się różne towary niżej ceny kosztu. Nowo-Miodowa 2, „Joanna." 21433

Interesa handl. i mająt.

A) Fachowiec poszukuje wspólnika z kapitałem do 20,000 rs. na założenie fabryki bez konkurencji. Oferty: Kurjer Warszawski „Fortuna." 21377

Apteki z obrotem od 5 do 8 tysięcy poszukuję w dzierżawę lub kupna mniejszej. Wiadomość: Nowo-Aleksandrja (Puławy) pod lit. A. Ł. 21111

Dom przy pierwszorzędnej ulicy Warszawy, wartości 150,000 rs., do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość: Warecka 9, mieszk. 7, od godziny $5^1/_2$ do $7^1/_2$ po południu. 20570

Do wydzierżawienia bufet w restauracji kucharzowi. Ul. Nowo-Wielka № 7. 21385

Do wydzierżawienia piekarnia z bardzo dawną firmą, w miejscowości fabrycznej i ludnej, zbyt pieczywa każdodziennie może być bardzo duży. Wiadomość: Dzika № 70, mieszk. 8, od 10-ej rano do wieczora. 21401

Do sprzedania skład farb. Ulica Piwna № 27. 21196

Folwarczek do sprzedania lub wydzierżawienia przy kolei i mieście powiatowem.—Wiadomość: Ciechanów, sklep „Bazar." 21414

Korzystny interes dla przedsiębiorcy. W mieście Nowo-Mińsku najbliższa posesja przy nowo-budujących się koszarach dla pułku dragonów, składająca się z domu frontowego, dwóch oficyn, pięknego ogrodu fruktowego, nowo-wzniesiona, zdatna na mieszkanie i jaki zakład, dość odległe od innych budowli miasta położona, przynosząca dziś dochodu 900 rs., jest do sprzedania za 6,000 rs. Wiadomość w Mińsku, w mydlarni p. Wysypki. 21405

Mający 2,000 rs. może nabyć świetny interes galanteryjny w najlepszym punkcie, egzystujący lat 20. Oferty: Kurjer „Bez ryzyka." 21419

Magle do sprzedania w dobrym stanie z powodu wyjazdu. Muranowska № 40. 21036

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 1,500 do fabryki biżuterji francuskiej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Echo." 21404

Potrzebna jest wspólniczka obeznana z kuchnią, z kapitałem rs. 100. Wiadomość: ul. Szeroka № 9, Praga, Chełstowski. 21420

Pralnia do sprzedania, cena przystępna.—Wiadomość: kiosk na Karmelickiej. 2113r

Rubli 12,000 do wypożyczenia na dogodnych warunkach. Oferty składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod F. C. 2103r

Restauracja do sprzedania. Wiadomość: Szpitalna № 4, u stróża. 21220

Rubli 4,000 jest do umieszczenia na dom w Warszawie. Wiadomość: Freta 39, m. 14.—Procent nieduży. 21231

Skład materjałów aptecznych do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość: Rymarska 14, m. 4. 21022

Sklep mydlarski z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Pańska № 5. 21262

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu sprzedam zaraz. Ogrodowa 43. 21437

Sklepik wiktuałów jest do odstąpienia za przystępną cenę. Nowolipie № d. 31. 21380

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ul. Leopoldyny № 3. 21393

Sklep norymberski, galanteryjno-dystrybucyjny, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna № 12. 21410

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadomość: Nowolipie 58, w sklepie piekarskim. 2114r

Wiatrak (młyn) z dwoma gankami i cylindrem oraz przynależnego gruntu 13,275 łokci □, za rogatkami Wolskiemi, w VII cyrkule, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość w składzie win, Bielańska № 5. 21409

W mieście powiatowem pod Warszawą posesja, składająca się z domu i oficyny, zabudowań gospodarskich oraz pięknego ogrodu owocowego i warzywnego, zaraz do sprzedania. Zielna 26, m. 25. 21198

Z powodu zmiany interesu, sprzedam sklep dobrze procentujący, potrzebny kapitał rs. 1,000 fachowość zbyteczna. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2046r

Zakład fotograficzny, długoletnio prowadzony w Warszawie, na korzystnych warunkach jest do sprzedania. Reflektanci złożą oferty dla „Fortunata" w kantorze Kurjera. 21282

Lokale.

Chmielna № 10,—10 pokoi umeblowanych, w każdym czasie do wynajęcia za 110 rubli miesięcznie, stróż wskaże. Bliższa wiadomość: administracja dóbr Radziejówice, poczta Ruda Guzowska. 2093r

Do wynajęcia w każdym czasie na 1-m piętrze 6 pokojów z 2-ma balkonami, weranda oszklona z wszelkiemi wygodami. Oboźna № 5. 21242

Dla kobiety przybyłej na kurację, jest pokój z wszelkiemi wygodami i staranną opieką. Ulica Żórawia № 15, m. 13. 20782

Do wynajęcia w każdym czasie lokale z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Nowo-Wielkiej № 15, oraz fabryczne lokale pod № 11 i duża piekarnia z trzema piecami. Wiadomość na miejscu. 21276

Do wynajęcia zaraz lub od 1 sierpnia pokój, przedpokój, kuchnia, zlew, na 3-m rs. 150 rocznie. Pokój duży z cygankiem na 1-m i 2-m od frontu rs. 144. Nowolipie 34/2428. Właścicielka. 21334

Jest mieszkanie wspólne dla kobiety posiadającej muzykę. Żórawia 25, m. 18; tamże przyjmują się suknie do roboty od rs. 3. 21119

Jeden pokój z meblami i samowarem—oraz dwa pokoje z kuchnią w każdym czasie. Nowy-Świat 57. 21218

Jeden pokój, 2-e piętro front, oddzielne wejście. Wiadomość na miejscu. Żórawia 30, mieszkania 5. 21228

Lokal elegancki z 6-u dużych pokoi, przedpokoju, dwóch kuchen, pasażu, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami z dużemi wystawowemi oknami z dwóch ulic w bliskości teatru, komorne tanie, zdatny na skład, biuro, restaurację, cukiernię, do odstąpienia. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 2, m. 10. 2095r

Mieszkanie do wynajęcia każdej chwili przy małżeństwie bezdzietnem, dla osoby pojedyńczej. Ulica Smolna № 25, mieszkania № 35. 21426

Pokój do wynajęcia, wejście oddzielne. Nowolipie 4, m. 5, 1-e piętro. 2039

Potrzebny pokój, przedpokój, front. Oferty kantor Kurjera—158. 21204

Potrzebne od października 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, frontowe, parterowe. Adresy przyjmuje Kurjer.—Amelja. 21432

Pokój umeblowany, o dwóch oknach, wejście frontowe, parter. Marjańska 4, mieszkania № 3. 2116r

Pokój umeblowany z usługą. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 20, sklep spożywczy. 21088

Szynk od wielu lat egzystujący, z kompletnem urządzeniem, oświetleniem gazowem, mieszkaniem i kuchnią do wynajęcia w każdym czasie. Cena roczna 350 rubli. Wiadomość: Nowe-Miasto № 25/350, u rządcy domu. 2068r

Zaraz sklep z oknem wystawowem. Nowy-Świat 66. 21148

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany z przedpokojem, na partrerze od frontu. Żórawia 5. 21383

2 pokoje, kuchnia, wodociąg, facjata do wynajęcia. Chmielna 13. 21127

2 sklepy: jeden z mieszkaniem, drugi bez mieszkania, do wynajęcia od 1 października. Marszałkowska № 95. 21387

Doniesienia rozmaite.

A) Wózek dziecinny 3 ruble, krzesła tanio sprzedam. Długa 80, mieszkania 56, 3-cie piętro. 21415

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 20170

Bagna bezużyteczne, gdy kto zechce zamienić na łąki i stawy do rybnej chodowli; przyczem nakładowy kapitał najdalej w 5-u latach się zwraca z procentami. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń: Senatorska № 26. pod „Bagna." 2057r

Bicykle nowe i używane, po cenach znacznie zniżonych, polecają: Jan Hilkner i S-ka. Krakowskie-Przedm. № 5. Cenniki gratis i franco. 2042r

Drewniane budowle zabezpiecza od gnicia, pękania, grzyba, zwyczajny tani olej karbolowo-smołowy. Mierosławski, Elektoralna № 5. 2073r

„Exsiccator" dezynfektuje stajnie, obory po epizootji; zastępuje farby różnych kolorów. Broszurka bezpłatnie. Ritter Warszawa, 2003r

Grudę, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski. Elektoralna 5. 2045r

Kantor wynajmu ekwipaży z Nowego-Świata 32, został przeniesiony dnia 8 lipca na Chmielną № 12. 19119

Mamka potrzebna zaraz ze świeżym pokarmem. Ulica Raszyńska № 2, w farbiarni, za rogatką Jerozolimską. 21435

Mam zaszczyt zawiadomić szanowne panie, że przenoszę pracownię sukien z Warszawy do Ciechocinka. Polecając się ich łaskawym względom pozostaję z szacunkiem. Elżbieta Banachowska. Willa Orjon D-ra. Pajewskiego. 21407

Malarz-tapeciarz wykleja pokoje po 8 kop. od rolki. Świętokrzyska 15. 21089

Nowy-Świat № 9. Lombard, daje zaliczki na powozy. 20356

Nowy-Świat № 9. Lombard, daje zaliczki na konie. 20356

Nowy-Świat № 9. Lombard, daje zaliczki na sanki. 20356

Nowy-Świat № 9. Lombard, daje zaliczki na zaprzęgi 20356

Nowy-Świat № 9. Lombard, daje zaliczki na meble. 20356

Nowy-Świat № 9, Lombard, daje zaliczki na fortepiany. 20356

Nowy-Świat № 9. Lombard, daje zaliczki na maszyny. 20356

Nowy-Świat № 9. Lombard daje zaliczki na wyroby z miedzi, żelaza i mosiądzu i t. p. 20356

Nowy-Świat № 9. Lombard, daje zaliczki na różne towary. 20356

Niżej kosztu kolorowe pończochy mocne, niewypierające, wybór staników. Marszałkowska 129, oficyna. 21339

Orkiestra włościańska z pod Ojcowa odpowiednio ukostiumowana, złożona z 14-tu osób, jest zaraz do zaangażowania. Bliższa wiadomość u dyr. Rohaczka w Skale gub. Kieleckа. 2087r

Obiady prywatne, smaczne, tanie. Złota 26, mieszkania 8; tamże śliczny pokój do wynajęcia. 2112r

Obiady prywatne po 30 kop. polecam. Ulica Świętokrzyzka № 5, m. 2. 21393

Pracownia „Feliny" przyjmuje wszelką krawieczyznę damską, wykończa elegancko i tanio. Potrzebne zdolne panny. Długa 23, mieszkania 11. 21260

Pracownia „Fanny" przyjmuje suknie letnie od 2 rubli. Potrzebne dziewczynki do nauki. Bielańska 21—4. 21094

Tapicer poszukuje zajęcia w domu prywatnym, (może wyjechać na prowincję), robi tanio i dobrze. Wielka 39, m. 9. 21427

W pracowni gorsetów Emilji. Uczę panie szycia takowych. Tamże jest pokój do wynajęcia. Aleja Jerozolimska № 41, mieszkania 11. 21403

Welocypedy angielskie najtaniej polecają J. Hilkner i S-ka, Krak.-Przedm. № 5, cenniki gratis i franco. 2006r

Zginął mopsik, 9-miesięczny, łebek palony, w okolicach szczęk po dwie brodawki, ze słabą pręgą na grzbiecie. Proszę odprowadzić na Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 23, za nagrodą. Nieprawy posiadacz psa pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. 2117r

Zginął dnia 12 lipca pudelek biały, obstrzyżony, wabi się Tuluś. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie na Pragę, ulica Brukowa, domu № 5, m. 11, za nagrodą. 21402

Zgubiono w niedzielę bransoletę złotą na ulicy Twardej, między Sienną a Srebrną. Uczciwy znalazca raczy zwrócić na ulicę Bielańską № 4, m. 22, za nagrodą. 21421

Zegarek w zielonej oprawie (imitacja malachitu) zgubiony. Łaskawy znalazca zechce zwrócić: ulica Marszałkowska 122, (róg Zgody), mieszkania 4, za odpowiednią nagrodą. 21384

Zgubiony został zegarek stalowy czarny, oxide, otwarty, damski, z monogramem wiązanym L. G. [illegible] z pieczątką złotą krótką i breloNkiem złotym z bratkiem emaljowanym. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Żórawią № 25, mieszkania 13, a otrzyma żądaną nagrodę. 21352

Ż) Dywany od kop. 75 poleca warszawska fabryka dywanów. Kotzebue 2. 2110r

Ż) Firanki, okno od rs. 1—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2110r

Ż) Kołdry i dery od rs. 2—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2110r

Ż) Portjery od rs. 4.50—komplet poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2110r

Ż) Rolety drelichowe od rs. 1.20—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2110r

3,000 Chustek, szali, pledów bajecznie tanio—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2110r

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Іюля 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)